

# MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW



KĄKOLEWNICA



MIĘDZYRZEC PODLASKI

## Czy będzie nowa afera w Międzyrzeczu?

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w Lublinie, ogłosiła w dniu 5 października 1994 roku w "Dzienniku Lubelskim" przetarg o wydzierżawienie nieruchomości nierolnych pochodzących ze zlikwidowanego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Międzyrzeczu Podlaskim. Są to grunty o łącznej powierzchni 48,63 ha.

Przetarg odbył się 21 października br., o godz. 11.00 w siedzibie

dawnego PGR-u w Międzyrzeczu przy ul. Lubelskiej 67, na który wpłynęły dwie oferty: Spółki Pracowniczej "SURWIN" oraz niejakiego p. Olczaka, który w roku 1992 na liście najbogatszych ludzi w Polsce tygodnika "WPROST" znajdował się na 30 miejscu. Od tego czasu zmieniła się jednak jego pozycja, gdyż był zamieszany w aferę związaną z p. Bogatinem i jego Pierwszym Komercyjnym Bankiem w Lublinie, a także ze

sprzedażą dealerską "Polonezów" w Lublinie.

Komisja opiniująca oferty przetargowe w/w podmiotów wskazała na spółkę złożoną z pracowników byłego PGR-u, ale p. Olczak...?

O tym, co zrobił p. Olczak, a także o szczegółach przetargu i jego perturbacjach poinformujemy w następnym numerze.

A.M.Wojtowicz

### W numerze:

● Strzały w Międzyrzeczu

● Miss wybrana

● Wojewoda i NIK

W dniu 29 listopada br., dokonano napadu na nowo otwarty sklep "LEVISA", położony na rogu ul. Łukowskiej oraz Placu Bohaterów Miasta. W późnych godzinach wieczornych (ok. godz. 21.00), kilku osobników wtargnęło do w/w sklepu wykorzystując drzwi do piwnicy. Po ich sforsowaniu i przejściu na drugą stronę budynku w nonszalancki sposób rozpoczęli próbę wejścia do pomieszczeń sklepowych. W związku z tym, iż nowo wybudowany budynek nie jest jeszcze wykończony tak w dolnych partiach, jak i na piętrze, nie mógł zostać odpowiednio ubezpieczony.

Właściciele sklepu w obawie, że mogli by ponieść jakieś straty w związku z ewentualnym włamaniem, postanowili sami pilnować sklepu do momentu jego ubezpieczenia.

Jeden z członków rodziny przebywał właśnie w tym czasie w sklepie, gdy napastnicy rozpoczęli

akcję. Po usłyszeniu włamywaczy oraz ich prób wtargnięcia do handlowej części sklepu, ostrzegł ich, że dzwoni po Policję. Ostrzeżenia na nic się zdały i napastnicy konty-

## Strzały na Łukowskiej

nuowali swoją robotę. Współwłaściciel widząc, iż sytuacja jest niebezpieczna /napastnicy uzbrojeni byli w pokaźnych rozmiarów żelazne przedmioty/, otworzył drzwi frontowe i pobiegł do najbliższego sklepu dzwonić po pomoc. Jak się później okazało, włamywacze dostali się do środka. Towar z półek był poskładany i przygotowany do

wyniesienia.

Patrol policji, który szybko przybył na miejsce zastał w sklepie jednego z intruzów. Być może został, chcąc się obłowić większą ilo-

ścią towaru. Włamywacz widząc zagrożenie rozpoczął ucieczkę po ul. Łukowskiej. Natychmiast pobiegło za nim dwóch policjantów, po chwili zaś, trzeci.

Pogoń nie trwała zbyt długo, ucieczkę włamywaczowi ostudził na pewno strzał ostrzegawczy, oddany przez jednego z funkcjonariuszy. Sprawca został obezwład-

niony i umieszczony w ubezpieczającym całą akcję samochodzie policyjnym.

Napad ten musiał być przygotowywany i "nagrany" wcześniej, gdyż sprawcy byli doskonale zorientowani w konfiguracji budynku, wiedzieli, w którym miejscu znajduje się przewód elektryczny zasilający budynek /został przecięty/, najdobitniej zaś świadczy o tym fakt, iż złapanym na gorącym uczynku okazał się nieletni mieszkaniec Międzyrzecza, który dzień wcześniej przyjechał na przepustkę - związaną ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych - z zakładu poprawczego! (Nie "poprawił" się na "lepsze" nawet w złodziejskim fachu).

Policjantom należą się gratulacje za sprawną i zdecydowaną akcją, życząc im jednak, aby takich okazji wykazania się swoją profesją mieli jak najmniej.

A.M.Wojtowicz



## Gdzie będziemy spoczywać?

Podczas spotkania, które odbyło się w drugiej połowie października w Urzędzie Gminy w Międzyrzecu Podlaskim ks. Infułat **Kazimierz Korszniewicz**, ks. Kanonik **Michał Domański**, Burmistrz **Stanisław Jarosz** oraz wójt **Jerzy Michaluk** dyskutowali o lokalizacji nowego cmentarza.

Nasi duchowni zaproponowali, aby cmentarz zlokalizować na gruntach PGR-u Halasy pod Tuliłowem. Zebra-

ni wstępnie zaaprobowali ten pomysł. 27 października delegacja z Międzyrzecza jeździła do Lublina, gdzie rozmawiała z dyrektorem Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, która zarządza obecnie majątkiem halasowskiego PGR-u.

O postępkach w rozmowach na temat lokalizacji nowego cmentarza będziemy Państwa informować na bieżąco.

M.

## W trosce o osoby niepełnosprawne

Z ciekawą inicjatywą wystąpiły władze miasta Międzyrzecza. Zamierzają w najbliższym czasie utworzyć Ośrodek Terapii Zajęciowej przy Szkole Podstawowej nr 3.

W ośrodku tym będą odbywać się różne zajęcia i ćwiczenia rehabilitacyjne. Pomysł powstał wcześniej. Już w ubiegłym roku, kiedy ówczesny dyrektor szkoły p. **Aleksander Czop** postanowił skorzystać z pomocy Państwowego Funduszu Rozwoju Osób Niepełnosprawnych PFRON.

Jak wiadomo, fundusz ten został wstrzymany w roku 1994. Obecny dyrektor **Artur Grzyb** na ten cel postanowił przydzielić salę. Koszty adaptacji

oraz fachowa obsługa będzie realizowana z puli pełnomocnika rządu d/s osób niepełnosprawnych przy Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, część funduszy będzie też wspomnianego PFRON.

Na terenie miasta istnieje Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych (60 osób). Jest nadzieja, że po uruchomieniu ośrodka znajdą się chętni do uczestniczenia w zajęciach, tym bardziej, że przedział wiekowy jest dość duży, od 16 roku wżwyż. Będzie to drugi /po Białej Podl./ tego typu ośrodek. Za wrażliwość i zarazem dużą zapobiegliwość oraz troskę należy się duże uznanie.

R.T.

## Nadzieja potrzebna od zaraz

W dniu 22 października cyklem "Akademia słowa" zainaugurował swoją działalność **Międzyrzecki Klub Dyskusyjny "M-2000"**. Pomysłodawcami i organizatorami tego przedsięwzięcia są: przewodniczący Rady Miasta p. **Zbigniew Wasylów**, p. **Ryszard Kornacki** oraz p. **Jan Krzyżanowski**. Pan **Zbigniew Wasylów** rozpoczynając spotkanie powiedział, że inicjatywa powołania klubu dyskusyjnego ma na celu wzbogacenie życia kulturalnego naszego miasta.

Tematem pierwszego spotkania było słowo "nadzieja", która jak stwierdził p. **Ryszard Kornacki** potrzebna jest organizatorom tego przedsięwzięcia, bowiem z zaproszenia na to spotkanie (a wysłano ich 150) skorzystało jedynie około 40 osób. Spotkanie prowadził p. **Jan Krzyżanowski** zachęcając obecnych do dyskusji po przedstawieniu słowa "nadzieja" w różnych kontekstach. Obecny zaproponowano również udział w ankiecie, która polegała na wybraniu z pośród 59 definicji słowa "nadzieja", trzech, z którymi dana osoba najbardziej się utożsamia. Po podliczeniu głosów okazało się, że najwięcej z nich otrzymały następujące definicje:

- Nadzieja to uczucie dające motywację do życia (Roman Surowiak - Szczawnickie Studio Młodych)

- Nadzieja to wiara w Boga i zwycięstwo Pełni nad Nicością.

- Mieć nadzieję to zarazem walczyć na codzień: modlić się, dobrocią i pracą (K. Tarnowski).

Okazało się, że trzy osoby zakreśliły dwie podane wyżej definicje. Osoby te spotkała miła niespodzianka, otóż otrzymały one nagrody ufundowane przez obecną na tym spotkaniu p. **Sławę Przybylską**. Pan **Zbigniew Wasylów** otrzymał płytę kompaktową z piosenkami p. **Sławy Przybylskiej**, natomiast p. **Sławomir Kozłowski** i p. **Iwona Hurko** otrzymali nagrody książkowe. Atrakcją tego spotkania była również recytacja poezji przez adeptów **Międzyrzeckiego Teatru Studyjnego**, z których na wyróżnienie zasłużyli: **Aneta Mazur** z ZSZ nr 1 oraz **Anna Pycel** z L.O.

Nieporozumieniem organizacyjnym było wybranie na miejsce spotkania sali kina "Sława", które przy tak wielkiej ilości zgromadzonych osób nie służyło wytworzeniu odpowiedniej atmosfery do dyskusji. "Akademia słowa" wydaje się bardzo ciekawym pomysłem, godnym kontynuacji. Nie podano niestety terminu następnego spotkania, natomiast jego tematem będzie słowo "miłość" lub "tolerancja".

M.

## Lider pokonany w Międzyrzecu

Piłkarze **Huraganu** pokazali w ostatnią sobotę (29 października), że stać ich na bardzo dobrą grę, pokonując lidera białkopodlaskiej klasy międzyokręgowej - **MOSiR Podlasie Biała Podlaska** - 2:0 po bramkach **Jurka Kwaśniewskiego** i **Wojtka Karwowskiego**. Trener **Huraganu** **Andrzej Janusiewicz** powiedział, że *mecz był bardzo zacięty z optyczną przewagą Podlasia*.

O zwycięstwie **Huraganu** zadecydowała mądrość gry i duża wola walki od pierwszej do ostatniej minuty.

M.

## Adidas w Międzyrzecu

W byłym hotelu robotniczym PBRol-u przy ul. Radzyńskiej funkcjonuje obecnie zakład produkcyjny będący filią Spółki z o.o. "Morex" z Kałuszyna. 10 osób (w tym dwie z Łukowa) produkują w nim obuwie sportowe (adidas), a obecnie także kozaczki zimowe.

## Więźniowie z Wronek proszeni o kontakt

Z redakcji gazety "Wronieckie sprawy", otrzymaliśmy list z prośbą o zamieszczenie w naszym dwutygodniku apelu do byłych więźniów politycznych okresu stalinowskiego więzienia we Wronkach. Jeżeli takowi są wśród naszych Czytelników, proszeni są o kontakt z redakcją "Wronieckich Spraw" 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2 tel. (0-67) 54-06-17.

Sprawa dotyczy przygotowywanej do wydania książki pod redakcją **Klemensa Stróżyńskiego** pt. "Powrót do Wronek", która ma być oparta na wspomnieniach byłych więźniów wronieckiego więzienia.

Międzyrzecką filią "Morexu" zarządza p. **Stanisław Malik**.

W najbliższym czasie "Morex" planuje uruchomienie w Międzyrzecu szwalni, w której zatrudnienie znajdzie około 30 osób.

M.

## Radziła nowa Rada

W dniu 20 października na swoim pierwszym spotkaniu zgromadziła się nowa Rada Redakcyjna "Głosu Międzyrzeckiego". Nową Radę wybrał Zarząd Miasta Międzyrzecza po rezygnacji z funkcji przewodniczącego starej Rady p. **Zbigniewa Wasylowa**. Panu **Zbyszkowi** dziękujemy za współpracę i rozumiemy, że funkcja przewodniczącego Rady Miasta jest tak zajmująca, że ma dla nas mniej czasu. Nowym przewodniczącym Rady Redakcyjnej został p. **Zbigniew Kot**, dyrektorem szkoły podstawowej nr 2, sekretarzem została p. **Urszula Gwiazdowska**, dyrektorka przedszkola nr 1. Skład Rady uzupełniają p.p. **Marian Paluszkiwicz**, **Stanisław Lesiuk**, **Marian Sworczuk**. Nowi członkowie zapoznali się z pracą naszej redakcji oraz zastanawiali się, czy ze względu na trudności organizacyjno-materiałowe nie zrezygnować z wydawania dwutygodnika na rzecz miesięcznika.

M.

## Czekając na galaretkę

Umowa na dzierżawę części Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej "Las" między Urzędem Wojewódzkim a Warszawską firmą "Unitop" została zawarta. Przedstawiciel "Unitop-u" p. **Sławomir Moniuk** poinformował nas, że dokonano już remontu i modernizacji części zakładu, w której miała miejsce produkcja spozycwa. Obecnie

## Promocja Drelowa

W październiku br., ukazał się drelowski informator gminy. Ten oficjalny informator wiejski wydany przez Sp. z o.o. "Jurnal" z Bydgoszczy, a sponsorowany przez Urząd Gminy w Drelowie oraz firmy i osoby reklamujące się w tym wydawnictwie, stanowi wspaniałą wizytówkę tej gminy. Ten profesjonalnie wydany folder mieści na swych trzydziestu stronach wszelkie informacje dotyczące tej gminy. Przedstawione są w nim obecne władze gminy, gospodarowanie jej finansami, wszelkie formy działalności gospodarczej, kulturalnej społecznej i sportowej. Nie zapomniano też historii, w której szczególnie podkreślono słynnych unitów drelowskich. Całość folderu opatrzona jest przyjemną szatą graficzną, szczegółową mapką gminy i wieloma kolorowymi zdjęciami, które prezentują historię, dorobek gminy oraz jej teraźniejszość. Całość uzupełniają reklamy miejscowych przedsiębiorstw. W sumie, gminny informator drelowski stanowi doskonałą wizytówkę tej gminy. Informujemy, iż znajduje się on także w sprzedaży. Można go nabyć m.in. w punkcie sprzedaży Katolickiego Radia Podlasia, ul. Warszawska w cenie 70 tysięcy złotych.

A.M.W.

odbywa się montaż urządzeń służących do produkcji wielosmakowej galaretki owocowej. "Unitop" zatrudni 30 pracowników. Niestety nie wiadomo kiedy rozpocznie się produkcja.

M.

**Głos MIĘDZYRZECKI**  
DWUTYCODNIK SAMORZĄDOWY  
IMIŁÓW • KAROWENICA • MIĘDZYRZEC PODLASKI

### REDAGUJE ZESPÓŁ:

redaktor naczelny: **Marek Wasiluk**, sekretarz redakcji: **Andrzej Wojtowicz**.

Współpracownicy: **Aleksander Czop**, **Ryszard Kornacki**, **Leszek Korpysz**, **Anita Kubiszyn**, **Iwona Kurenda**, **Janina Lech**, **Agata Sawczuk**, **Henryk Sawczuk**.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL.

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37 Cena ogłoszeń: 3000 zł za 1 słowo, 3000 zł za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: Pro Media, Międzyrzec Podl., ul. Klonowa 6, tel. 714-637.

DRUK: "NOWATOR" Siedlce, ul. 10 Lutego 15, tel. 240-94

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Tel. redakcji: 713-833

NR INDEKSU 321710

## List do redakcji

Jestem posiadaczem tzw. rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w Oddziale PKO w Międzyrzecu Podlaskim. Posiadanie rachunku jest bardzo korzystne, można zlecić bankowi regulowanie stałych należności, jak opłata podatku, opłaty za światło, telewizor itp. Nie wystaje się w długich kolejkach. Bank wpłaca terminowo - nie zapomina.

Drugie udogodnienie to możliwość zaciągnięcia kredytu bez żyrantów i bez długich skomplikowanych procedur, jak zaświadczenia, oświadczenia. Są w Polsce /a nawet w naszym województwie/ zakłady pracy, w których pracownicy posiadają rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy i wypłatę pobierają na podstawie czeku. Niektóre banki zezwalają na dokonanie niewielkiego debetu (czyli przekroczenia stanu konta) oprocentowując debet jak krótkoterminową pożyczkę.

Czyli zalet jest bardzo dużo.

W całym świecie formą rozliczeń finansowych staje się czek i karta kredytowa. Ale w Międzyrzecu jest trochę inaczej. Zakład pracy powinien dokonywać przelewu w dniu mojej wypłaty. Kasjer pobierając pieniądze z banku powinien przywieźć przelew środków na moje konto.

Tak jednak nie jest. Pieniądze wpływają raz pierwszego, raz drugie-

go, raz piątego dnia miesiąca. To dyrektor nie miał czasu podpisać mojego przelewu, to nie było komu iść do banku, to przelew "poszedł", ale do banku "nie doszedł". Spłacam kredyt krótkoterminowy. Regulowanie należności z tego tytułu zleciłem bankowi. Ostatnio dowiedziałem się, że jeden dzień zwłoki kosztuje mnie ok. 5000 zł, tyle bowiem wynoszą nieterminowe odsetki. Niby suma niewielka, ale gdy obejrzałem daty przelewów i policzyłem, było tego znacznie więcej, razem ponad sto tysięcy. Prawdopodobnie zlikwiduję rachunek.

Na Zachodzie Europy, do której staramy się dojść, firma która nieterminowo wpłaca pensję pracownika zostaje podana do sądu przez bank.

Ja tego nie żądam, proponuję tylko wytoczenie procesu o tak zwaną "anty-reklamę". Może moje wkłady i operacje finansowe są niewielkie, ale z tego żyje bank. A ja listem tym chciałbym przestrzec wszystkich decydujących się na posiadanie tzw. kont osobistych przed pochopną decyzją. O tym, czy pieniądze wpłyną na Twoje konto decyduje "widzimisie" księgowej, dyrektora albo gońca, a oni nie mają czasu. Więc lepiej pieniądze w dniu wypłaty, a potem w pończochę.

*Nazwa niesolidnego zakładu pracy i nazwisko autora listu znane redakcji*

## Komisje Rady Miasta

Rada Miasta powołała cztery komisje, których składy zostały poszerzone o osoby nie będące radnymi. Wszyscy członkowie komisji otrzymują diety ustalone przez Radę i mają prawo do zwolnień ze swoich zakładów pracy na czas posiedzeń komisji i sesji Rady Miasta.

### Komisja Rozwoju Gospodarczego Miasta

1. Kazimierz Teleszko - przewodniczący
2. Ryszard Brodacki - z-ca przewodniczącego
3. Ryszard Branicz
4. Elżbieta Kuźmiak
5. Stanisław Lesiuk
6. Tadeusz Żelisko
7. Ryszard Szachnik
8. Janusz Torenc
9. Zdzisław Wiśniewski

### Komisja Infrastruktury Technicznej Miasta

1. Roman Zaniewicz
2. Henryk Bogucki
3. Szczepan Kamiński
4. Marian Paluszkiwicz
5. Wojciech Paluszkiwicz
6. Kazimierz Sidorczuk

### Komisja Infrastruktury Społecznej Miasta

1. Ryszard Turyk - przewodniczący
2. Urszula Świdarska-Netczuk - z-ca przewodniczącego
3. Urszula Gwiazdowska
4. Wojciech Niewęglowski
5. Jan Stańczuk
6. Zbigniew Wasylów
7. Janusz Sawczuk
8. Krystyna Roszko
9. Andrzej Wojtowicz

## Gminy o powiatach

Ankieta z Urzędu Rady Ministrów dotycząca reformy samorządowej dotarła także do gmin Międzyrzec i Drelów. Rada międzyrzeckiej gminy jednoznacznie opowiedziała się za tworzeniem powiatów, warunkując to jednak utworzeniem powiatu w Międzyrzecu Podlaskim.

Natomiast Rada Gminy Drelów jest za wstrzymaniem reformy powiatowej i zwiększeniem kompetencji samorządów. Drelów dołączył więc do większości gmin wiejskich, które są za wstrzymaniem prac nad utworzeniem powiatów. Gmina Międzyrzec poparła zaś miasta, które opowiadają się za tworzeniem powiatów.

## Krótko

Urząd Gminy w Międzyrzecu Podlaskim wydał na prośbę Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim wskazanie lokalizacyjne pod budowę nowego wysypiska śmieci, którym ma być miejsce pod lasem "Dubicz".

□ □ □

Zbliża się do końca budowa hydroforni w Rogoźnicy. Odbiór od wykonawcy tej inwestycji planuje się na koniec listopada. Wydano na nią około 3 mld zł, międzyrzecki Urząd Gminy liczy na refundację części kosztów tej inwestycji z Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa.

□ □ □

W gminach Międzyrzec i Drelów odbywają się wiejskie zebrania, na których dokonywany jest wybór sołtysów. Na zebraniach tych zbierane są też informacje o potrzebach mieszkańców poszczególnych wiosek, które zostaną wykorzystane przez Rady Gmin przy opracowywaniu budżetów na rok 1995.

□ □ □

Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim przekazał dla Miejskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji 5 mln zł, na jego działalność sportową. Inicjatywa ta jest godna pochwały. Mamy też nadzieję, że pieniądze te zostaną przeznaczone na zakup sprzętu dla tenisistów stolowych Huraganu, którzy spisują się znakomicie.

□ □ □

Na zebraniu Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta, podczas którego dyskutowano na temat sytuacji międzyrzeckich zakładów pracy, radni wyrazili negatywną opinię o współpracy Urzędu Miasta i Rady Miasta z Wydziałem Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego. Podkreślono brak przepływu informacji z Urzędu Wojewódzkiego na temat działań dotyczących międzyrzeckich zakładów, dla których organem założycielskim jest Wojewoda Białsko-podlaski.

□ □ □

Międzyrzecki oddział Autonomicznej Polskiej Organizacji Bezrobotnych prowadzi w swoim lokalu przy ul. Warszawskiej 12 zbierkę odzieży, obuwia, zabawek, przyborów i pomocy szkolnych, artykułów spożywczych o dłuższej trwałości. Towary te przeznaczone będą dla bezrobotnych i członków ich rodzin (głównie nieletnich dzieci).

M.

## Wszystko na sprzedaż

Trwa wyprzedaż majątku Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Halasach, którym zarządza obecnie przedstawiciel Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W ostatnim czasie sprzedano "pegeerowskie" krowy oraz 20 ha łąki (na Przyłukach).

Mimo problemów z uregulowaniem stanu prawnego gruntów, przygotowywane są do sprzedaży grunty w Rogoźnicy i Rogozneccze.

M.

## Przepraszamy!

Przepraszamy p. inżyniera Michała Rewuckiego oraz autorkę wywiadu z nim za błędy, które wkrały się do tego tekstu. M.in. autorka prosiła p. Rewuckiego aby opowiedział dowcip o zwierzętach, a nie o zwierzchnikach.

Redakcja

## Od Redakcji

Przepraszamy naszych Czytelników za opóźnienie wydania tego numeru "Głosu Międzyrzeckiego" wynikłe z przyczyn organizacyjno-technicznych.

Redakcja

## telefony, telefony

Pogotowia	
Pogotowie ratunkowe -	999
Pogotowie energetyczne -	714-492
Pogotowie wodociągowe -	714-168
Pogotowie drogowe -	713-716
Policja -	997
Straż pożarna -	998
Służba zdrowia	
Szpital - (ul. Staromiejska 20)	712-001
Apteka całodobowa - (ul. Nassuta)	712-238
Informacje	
Informacja PKP -	714-187
Informacja PKS -	714-843
Informacja telefoniczna -	913
Gastronomia, hotele	
Restauracja "Słoneczna" - /ul. Lubelska 46/	714-649
Bar mleczny - /ul. Brzeska 2/	712-107
Hotel "Zajazd Pocztowy" - /ul. Warszawska 34/	713-351
Różne	
Postój Taxi -	713-603
Zegarynka -	926
Budzenie, zamawianie rozmów telefonicznych -	900



**Z**yjemy w okresie trwającej transformacji państwa - przejścia od systemu scentralizowanego do tzw. państwa obywatelskiego - przejścia od totalitarnego modelu do tzw. Samorządnej Rzeczypospolitej. Czy jest to czas długi? Jak zmierzyć jego tempo? - Jedno jest pewne, że nie da się odwrócić tego procesu. Rzecz jest w przyspieszeniu, bądź spowolnieniu tego co rozpoczęte.

Model centralno-opiekuńczy Państwa - to taki, gdzie decyzje o środkach na różne cele społeczne zapadają centralnie. Corocznie parlament uchwała, jakie środki należy wydzielić na waloryzację emerytur i rent, na służbę zdrowia, oświatę i kulturę, ile na podwyżkę pracownikom sfery budżetowej itp.. Zamiast reformować służbę zdrowia, ustanowić cały system ubezpieczeń zdrowotnych - wydzielony i uzależniony od budżetu państwa fundusz ubezpieczeń społecznych - trwa coroczna dyskusja parlamentarzyistów nad sferą budżetową, nad emerytami i rencistami, nad bezrobotnymi, oraz ile środków należy przeznaczyć na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu itp. W tej sytuacji Ministerstwo Finansów urasta do rangi "superrządu". Trwa niestanne rozdzielnictwo masekających środków poprzez centralne resorty, a rola urzędników w tym centralnie sterowanym systemie jest coraz bardziej znacząca.

#### Decentralizacja systemu finansów publicznych.

Centralny system zarządzania pieniędzmi jest mało efektywny. Stale gdzieś występuje deficyt, czy dziura budżetowa. Działa tu mechanizm "krótkiej koldry". Nie da się obdzielić wszystkich, a coraz liczniejsze sfery życia publicznego domagają się podziału, lub zwiększenia puli pieniędzy, co w praktyce okazuje się zadaniem niewykonalnym. Przykład budżetów samorządów lokalnych-gmin jest w

tym zakresie budujący. Tu nie może być deficytu, a sposób gospodarowania pieniędzmi pod stałą kontrolą rady, a również mieszkańców, wymusza określoną racjonalizację wydatków lokalnych.

W ramach pogłębiającej się tzw. biedy budżetowej Państwa - lepiej decentralizować system finansowy - przekazywać środki do samorządu, bo tu na dole lepiej gospodaruje się pieniędzmi.

## Spór o kształt państwa

Ta sprawdzona przez cztery lata postawa samorządów lokalnych udowodniła, że istnieje sens w decentralizacji całego systemu finansów publicznych.

Istnieją obecnie w naszym kraju jakby dwie filozofie dotyczące ustroju Państwa.

Pierwsza z nich głosi: by kontynuować reformę Państwa od dołu i przez oddawanie kompetencji w dół rozszerzać samorządność i pole inicjatyw obywatelskich. W tym też kierunku idzie koncepcja tworzenia powiatów jako rozszerzonych wspólnot samorządowych, jako koła zamachowego systemu decentralizacja Państwa.

Druga filozofia - to działanie polegające na wykonywaniu oddolnych reform i raczej usprawnianie czy też naprawa istniejących mechanizmów i struktur.

#### Model pomocniczy Państwa

Jest to funkcja Państwa polegająca na uzupełnieniu tego, czego nie jest w stanie dokonać lokalna społeczność. W tym kierunku winien ewoluować cały proces przemian w naszym państwie. Nie może być centralnej roz-

dzielni finansów na różne cele społeczne. Natomiast może być wspomaganie poprzez system subwencji czy dotacji celowych. Oczywiście ewentualny budżet istnieje w każdym państwie. Jest on nieodzowny i wręcz konieczny na taki cel jak obronność państwa, budowa strategicznych obiektów, dróg itp.. Większość jednak środków w takim modelu państwa jest w dyspozycji samorządów lokalnych. Obecnie w naszym kraju gminy jako jednostki samorządowe mają udział

takich przekształceń.

#### Liberalny model Państwa

Zakłada w praktyce zredukowanie do minimum interwencjonizmu państwa i "wolną amerykanke" w działalności gospodarczej - relatywnemu wartości etyczno-moralnych. Rola państwa jest sprowadzona do funkcji nocnego stróża, a cały proces przemian gospodarczych jest de facto w rękach najbardziej przedsiębiorczych jednostek. W takim systemie maleje rola opiekuńcza państwa, a tzw. osłona socjalna jest niewielka. System podatkowy działa w interesie tych, którzy potrafią działać skutecznie. Owa skuteczność często polega na osiągnięciu celu przy stosowaniu różnych, nie zawsze uczciwych środków.

W kontekście wyszczególnionych modelowych funkcji Państwa nie jest bez znaczenia, w jakim kierunku będzie ewoluował proces przemian w naszym kraju. Czy będzie to rozszerzony kurs na stanowienie prawa w kierunku tworzenia Samorządnej Rzeczypospolitej, czy raczej będzie to proces na wykonanie tych reform?

Jedno jest pewne, że przeżyjemy stan niewydolności systemu zarządzania finansami publicznymi. Jest to już zapas. Niedługo być może dojdzie do stanu upadłości - wtedy grozi wariant najgroźniejszy, którego kształt można porównać do masy upadłościowej.

Między około 2,5 tys. gmin istniejących w Polsce a centrum rządowym istnieje różnica, którą należy wypełnić. "Zetatyzowany", często biurokratyczny aparat sięga zbyt głęboko. Oto, dlaczego urzędnik państwowy wciąż więcej znaczy niż działacz samorządowy. Od jego woli zależy, gdzie i jakie środki będą przeznaczone, oraz dla kogo. Spór o kształt Państwa trwa nadal byleby nie długo.

Ryszard Turyk

## Budżetówko - broń się!!

**P**lace pracowników sfery budżetowej w br., spadły do ok. 70 % średniej płacy w sferze produkcyjnej. Stały wzrost cen towarów i koszty utrzymania nie są rekompensowane wzrostem wynagrodzeń, pomimo iż Ustawa z 31.I.1989 r., gwarantowała ich kształtowanie na poziomie 100% wynagrodzenia w pięciu podstawowych działach gospodarki. Nadal nie została przeprowadzona reforma służby zdrowia i oświaty, a środki przeznaczone na tzw., wydatki rzeczowe wystarczają za ledwie na 1 miesiąc funkcjonowania tych placówek w roku.

Taki stan rzeczy powoduje łamanie gwarancji konstytucyjnych i obciążanie rodziców oraz pacjentów kosztami utrzymania szkół i szpitali. Tymczasem o ponad 50 i 100% wzrosły wynagrodzenia pracowników administracji państwowej, sądownictwa i urzędów skarbowych.

Szumnie nagłośniony przyrost Produktu Krajowego Brutto nie ma odbicia w rzeczywistości ani w planowanym na 1995 r., budżecie państwa, przewidującym dalsze pogorszenie

dramatycznej sytuacji pracowników oświaty, nauki, służby zdrowia i kultury.

Zapowiadane, po zwycięstwie wyborczym korzystne zmiany, pozostały dekoracjami bez pokrycia. Rządząca koalicja w 1994r., obniżyła poziom finansowania tych sfer życia, a zapowiedziane w tezach ustawy budżetowej na 1995 r., środki, będą jeszcze relatywnie niższe. Mimo propagandowych zapowiedzi w "Strategii dla Polski" - "inwestowania w kapitał ludzki" oraz "zwiększania środków na ochronę zdrowia z budżetu Państwa przez większy udział procentowy w Produkcie Krajowym Brutto" - faktycznie planuje się w 1995 r., dalsze ograniczenie wydatków zarówno na wynagrodzenia pracowników jak i leczenie pacjentów. Proponowany przez Rząd projekt ustawy o świadczeniach zdrowotnych gwarantowanych przez Państwo ze środków publicznych powoduje dalsze przetrucenie kosztów związanych z ochroną zdrowia bezpośrednio na pacjenta i jego rodzinę. Już dziś sumy te stanowią ok. 15% wszy-

stkich wydatków, co jest poziomem bardzo wysokim porównywalnym jedynie z bogatymi krajami Europy Zachodniej. Zasadnicze rozbieżności występują też w rządowym oraz związkowym projekcie ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych, bez wprowadzenia którego nie można nawet marzyć o przeprowadzeniu jakiegokolwiek reformy służby zdrowia.

Jeszcze gorzej przedstawia się polityka rządu wobec oświaty. Wbrew składanym obietnicom, tak budżet na rok bieżący, jak i plany budżetowe na 1995 r., przewidują dalsze pogorszenie i tak dramatycznej sytuacji pracowników oświaty oraz grożą załamaniem funkcjonowania placówek oświatowych. Po raz kolejny środowisko jest oszukiwane pozornymi propozycjami zmian, za którymi kryje się w rzeczywistości kontynuacja restrykcyjnej polityki wobec polskiej edukacji.

W takiej sytuacji NSZZ "Solidarność" postanowił przeprowadzić ogólnopolską akcję protestacyjną polegającą na wysyłaniu indywidualnych protestów do Marszałka Sejmu - Józefa Oleksego. Akcję pilotuje i koordynuje jej przebieg Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania oraz Sekretariat Ochrony Zdrowia Komisji Krajowej NSZZ "S". Mogą w niej wziąć

udział wszyscy, którzy chcą pomóc w walce o poprawę sytuacji finansowej oświaty i służby zdrowia, w tym szczególnie o poprawę fatalnych plac pracowników tych sfer życia.

Do chwili obecnej z Międzyrzecza zostało wysłane kilkaset protestów zebranych głównie przez KZ NSZZ "S", funkcjonującą przy ZOZ-ie.

Cały czas trwa akcja zbierania protestów we wszystkich szkołach i placówkach oświatowych na terenie miasta i gminy organizowana przez Międzyzakładową Komisję Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "S", tak by po przesłaniu ich do Regionu Mazowsze w dn. 06.12.1994r. Święty Mikołaj obdarzył nimi adresata. Wszyscy którzy chcą się włączyć i swym podpisem poprzeć protest proszeni są o zgłaszanie się do Oddziału Regionu Mazowsze NSZZ "S" przy Pl. Bohaterów Miasta 3 lub bezpośrednio do budżetowych struktur "Solidarności". O przebiegu tej akcji na terenie miasta poinformujemy czytelników w następnym numerze.

Iwona Kurenda  
Przewodnicząca Oddziału  
Regionu Mazowsze  
NSZZ "Solidarność"



**Komuniat ze spotkania Wojewody Białkopodlaskiego z Dyrektorem Delegatury NIK w Lublinie.**

W dniu 26.10.1994 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Białej Podlaskiej Wojewoda **Tadeusz Korszeń** spotkał się z Dyrektorem Delegatury NIK w Lublinie **Jerzym Woźniakiem**

Omówiono problemy, wiążące się z prowadzonymi w ostatnich miesiącach działaniami kontrolnymi NIK w obszarze administracji, bankowości i spółdzielczości.

Dyrektor **Woźniak** przedstawił kierunki zmian w pracy swojej instytucji, związane z projektem ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

Odnosząc się do wyników kontroli różnych instytucji na terenie województwa białkopodlaskiego prowadzonych w okresie ostatnich trzech

# Wojewoda i NIK

kwartałów bieżącego roku, szef Lubelskiej Delegatury NIK wyraził uznanie dla sprawności działania białkopodlaskiej administracji.

Według zgodnego stanowiska obu stron nie najlepszy był sposób prezentacji działań kontrolnych NIK w niektórych regionalnych i lokalnych tytułach prasowych. Zbyt często dziennikarze posługiwali się wyrwanymi z kontekstu stwierdzeniami, poszukując sensacji tam, gdzie jej nie było.

Doceniając potrzebę możliwie szerokiego, ale i rzetelnego informowania opinii społecznej o funkcjonowaniu i wynikach pracy służb publicznych potrzebne jest bardziej wnikliwe analizowanie dokumentów, poszukiwanie informacji u źródeł, wysłuchiwanie zainteresowanych przed dokonywaniem ocen.

Z tego co mi wiadomo fragment z powyższego komunikatu ...nie najlep-

szy był sposób prezentacji działań kontrolnych NIK w niektórych regionalnych i lokalnych tytułach prasowych. Zbyt często dziennikarze posługiwali się wyrwanymi z kontekstu stwierdzeniami, poszukując sensacji tam, gdzie jej nie było - dotyczy również, według Urzędu Wojewódzkiego, "Głosu Międzyrzeckiego". Komunikat ten nie zmienia jednak naszej opinii na temat prywatyzacji międzyrzeckiego "Lasu", przeprowadzonej w fatalny sposób. Nie kwestionuję, że białkopodlaska administracja rządowa jest sprawna. Czy można jednak określić sprawnym działanie osób z Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego odpowiedzialnych za prywatyzację "Lasu"? Nie, przeczą bowiem temu fakty.

**Marek Wasiluk**

Jak już wspominaliśmy /"GM" 18/31/, zajęliśmy jako dwutygodnik trzecie miejsce w konkursie: "Prasa lokalna - Demokracja Lokalna - Samorząd". W dniach 15/16 października w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia nagród oraz obrady Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, do której to organizacji zgłosiliśmy swój akces. W programie znalazły się także inne punkty, a mianowicie: zorganizowanie stoisk promocyjnych dla wydawców i redakcji /najnowszy informator międzyrzecki i egzemplarze "Głosu" rozeszły się jak "cieple buleczki"/, omówienie przebiegu konkursu przez jury, przemówienia gości i organizatorów, referat prof. Jacka Sobczaka na temat zmian prawa prasowego. Fundatorami nagród pieniężnych dla nagrodzonych i wyróżnionych tytułów (ponad 400 mln zł) były następujące organizacje: Fundacja im. Stefana Batorego, Wspólnota Europejska PHARE - Demokracja, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Związek Miast Polskich, Związek

Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacja Konrada Adenauera. Jak stwierdził przewodniczący jury, red. **Stefan Bratkowski**: *gazety lokalne nie spełniają tylko funkcji infor-*

- 364 /24 %/, pisma stowarzyszeń - 103 /7 %/, inne - 418 /26,8 %/.

Pisma wydawane pod patronatem samorządów, to w większości gazety w formie kilkustronicowych biuletynów

## Jeszcze raz o naszej nagrodzie

*macyjnej o tym, co wydarzyło się w okolicy, ale pełni rolę "strażnika małej demokracji".*

Wzmógł się rozwój tego typu prasy datuje się od roku 1989, kiedy to znowelizowano dwie ustawy prawa prasowego. Obecnie /stan z czerwca 1994 r./ struktura własności gazet lokalnych kształtuje się w następujący sposób: pisma samorządowe - 644 /42,2 %/, pisma niezależne (prywatne)

pełniących funkcję "dziennika ustaw". Miło jest nam wyznać, że "Głos Międzyrzecki" znalazł się w grupie kilku tytułów, które aspirują do miana gazety dla wszystkich, podejmującej tematykę towarzyskiego, sportowego czy kulturalnego życia miasta i przyległych gmin.

Nasz pobyt w Poznaniu okazał się bardzo owocny; poszerzyliśmy naszą wiedzę, wzbogaciliśmy się o nowe do-

świadczenia, które na pewno pomogą nam w lepszym redagowaniu "Głosu". W kuluarach "Colegium Historicum" Uniwersytetu Poznańskiego, wymieniono uwagi dotyczące wydawania i redagowania gazet lokalnych. Uczestniczyli w nich nie tylko przedstawiciele zaproszonych redakcji, ale również członkowie jury i zaproszeni goście. Rozmowy dotyczyły w głównej mierze niezależności gazet. Szerzej problem ten wypłynął w trakcie obrad Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, w czasie których to, wystąpiła ostra wymiana zdań między reprezentantami gazet wydawanych przez samorządy a przedstawicielami prasy tworzonej przez spółki prywatne.

Pojęcie niezależności w mediach jest bardzo względne i płynne.

A poza tym: "punkt widzenia zależy od punktu siedzenia". **My postaramy się, aby "Głos Międzyrzecki" był gazetą rzetelną.**

**A.M. Wojtowicz**

Jak nas informuje kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. **Grażyna Radzikowska**, obejmuje on swoim zasięgiem miasto Międzyrzec Podlaski wykonując zadania zlecone i finansowane przez budżet centralny oraz zadania własne realizowane z funduszy Urzędu Miasta - Gminy.

Podstawą pomocy jaką świadczy Ośrodek są tak zwane wywiady środowiskowe, które w terenie (we własnych rejonach) prowadzi pięciu wykwalifikowanych i wyspecjalizowanych pracowników, odwiedzając potrzebujących pomocy materialnej lub innej.

W momencie likwidacji siostr PCK działalność tego typu pracowników socjalnych stała się nieodzowna. Z rozmów jakie przeprowadziłem z niektórymi pracownikami tej placówki oraz z druków, jakie obejrzałem w Ośrodku wynika, że bardzo dużo czasu zabiera pracownikowi socjalnemu żmudne wy-

pełnianie (w/g mnie) zbyt drobiazgowych wywiadów rodzinnych (środowiskowych), które jak sądzę - można byłoby uprościć unikając w ten sposób niepotrzebnej nikomu biurokracji i

## Z pomocą potrzebującym

"marnowania" olbrzymiej ilości papieru. Każdy ankieter ma w swoim rejonie od 3 do 3,5 tys. mieszkańców, z którymi musi porozmawiać. Rozumiem jednakże, że właściwe przeprowadzenie wywiadu wpływa na w miarę obiektywny i rzetelny obraz warunków rodzin i ludzi potrzebujących pomocy - a przecież o to chodzi.

Formy pomocy jakiej udziela MOPS w Międzyrzeczu Podlaskim są różnorodne. Można wymienić tutaj zasiłki stałe, dodatek pielęgnacyjny, zasiłek okresowy, pomoc komatantom z PFK, zakupy odzieży i żywności, do-

platy do świadczeń leczniczych własnych, zasiłek z tytułu ciąży, zasiłki na matkę i dziecko, opłata biletu kredytowego, zasiłek na leki zlecone, usługi opiekuńcze, opłata za obiady dla dzieci

w szkołach i przedszkolach, finansowanie kosztów pogrzebu, zakupu węgla i inne, jeśli udokumentowana jest również ich celowość.

Wielkość pomocy finansowej jest też zróżnicowana w zależności od sytuacji materialnej konkretnych ludzi i rodzin.

Przy Ośrodku utworzono Agendę Usług, zatrudniając na pół etatu kilkanaście osób. Po półrocznej pracy daje im to prawo uzyskania zasiłku dla bezrobotnych. Pracownicy Agendy opiekują się ludźmi starymi, schorowanymi, niedołączonymi i do tego jeszcze sa-

motnymi.

- Pani Kierownik - zwracam się do p. **Grażyny Radzikowskiej**, ile rodzin i ilu ludzi objętych jest waszą opieką? Rozumiem, że liczba potrzebujących jest duża i ulega ciągłym zmianom.

- Narastająco z miesiącem wrześniem przyznano 17.698 świadczeń 899 rodzinom, co w przeliczeniu na poszczególnych ludzi (członków tych rodzin i nie tylko) stanowi 3.431 osób.

- Jaką kwotą dysponuje Pani na pomoc dla najbardziej potrzebujących ?

- Powiem Panu ile wykorzystaliśmy pieniędzy dla wymienionych rodzin. Jest to suma 4 miliardów 984 milionów 667 tysięcy 200 złotych. Na pewno nie jest to kwota wystarczająca, bo potrzeby są jeszcze większe ze względu na wzrastające bezrobocie i pauperyzację naszego społeczeństwa.

- Dziękuję za rozmowę.

**R. Kornacki**



## Zaduszkowe święta

*Mglistosrebrne jesienne, zaduszkowe święta,  
chryzantemy wiernie grobom aż do śmierci,  
przed pamięcią ludzką droga w przeszłość  
kręta,  
chłodny smutek mrozu trawy szronem święci.*

*Mglistosrebrne jesienne, zaduszkowe święta,  
znicze tak płomiennie jakby z serca dane,  
zielona jedlina ku pamięci święta,  
oczy wpatrzone w girlandy łez przybrane.*

*Mglistosrebrne jesienne, zaduszkowe święta,  
modlitewny dialog w ornamentach ciszy.  
Niezapomniany będzie kto dziś pamięta,  
bo ten tylko spotka Ich i usłyszy.*

Robert Matejuk

Uroczyste święto Zmarłych Kościoła Katolickiego obchodzone jest w dniu 1 listopada. Dawniej obchodzono je 13 maja. Ustanowione zostało w związku z przemianowaniem rzymskiego Panteonu przez papieża Bonifacego IV /608-615r./ na świątynię chrześcijańską pod wezwaniem s.W. Apostołów i Męczenników. Jest to święto w trakcie którego czcimy świętych, prosimy ich o wstawianictwo u Boga. Zwyczajowo odwiedzamy cmentarze, groby naszych zmarłych i modlimy się za nich.

Następnego dnia, zwanego Dniem Zadusznym, czcimy i wspominamy wszystkich zmarłych. Kościół Katolicki poświęca go ich pamięci i modlitwie za ich dusze. Nabożeństwo to wprowadził opat benedyktynów Odilon, w klasztorze Clury. Działo się to w roku 993. Szersze kręgi wiernych objęło ono za pontyfikatu papieża Sylwestra II /999-1003/, tego który utworzył w 1000 roku arcybiskupstwo w Gnieźnie, który polecił Zaduszki Kościołowi w roku 999. Święta te związane z wiarą w życie pozagrobowe i czią dla zmarłych, połączone były z pewnymi zwyczajami ludowymi (pogańskimi) np: zwyczaj zostawiania pokarmów na grobach. Duchowieństwo zgromadzone na synodzie w Tours, potępiło te obrzędy już w roku 567. Obchody tych świąt były i są źródłem pobudzenia w naszej świadomości więzi rodzinnych, szacunku i czci dla tych, co zginęli na wojnach, zmarli w katuszach zgotowa-

nych przez oprawców; odzywają wspomnienia o dziadkach, ojcach, matkach, rodzeństwie, o wszystkich których już zabrakło. Są to święta swoistej refleksji nad życiem obecnym, nad przyszłością, nad tym co nas czeka. Skłaniają nas do niej nawiedzane cmentarze nad którymi unosi się luna światła lampek i świec ustawionych na grobach przodków. Specyficzny nastrój i zaduma nad granicą która nazywa się śmiercią. Jest to granica Życia i Nadziei, największa tajemnica nadająca sens naszego bytu.

Miejsca które mamy na uwadze w trakcie tych świąt to m.in.: cmentarz katolicki założony w roku 1807 na którym znajdują się groby naszych bliskich i ludzi zasłużonych dla Międzyrzecza. Zbiorowa mogiła żołnierzy, poległych w walce z bolszewikami w 1920 roku, a także pomnik, zbiorowy grób poległych i zamordowanych w obozach i więzieniach hitlerowskich w latach 1939-1945. W Międzyrzeczu jest również cmentarz żydowski powstały w 1810 roku, na którym znajdują się fragmenty ocalałych nagrobków i mogiły zbiorowe ludzi wyznania mojżeszowego. Znajduje się tam pomnik-obelisk zamordowanych Żydów w latach 1942-43.

Nie dajmy zapomnieć o tych, którzy poznali tajemnicę śmierci. Te dwa świąteczne dni, które właśnie przeżyliśmy, pełne zadumy, niech będą dla nas okazją do refleksji.

A.M.Wojtowicz

## "Trzeci wiek"

"Trzeci wiek", "Złota Jesień", "Szczęśliwa starość" - oto nazwy, jakimi się określa ludzi, którzy w swoich zawodach przepracowali wiele lat. Popularnie nazywamy ich emerytami lub rencistami. Ci ludzie, do których i ja się zaliczam, aczkolwiek przepracowali długi okres swego życia w różnych instytucjach i w różnych warunkach, nie uchylali się również od prac społecznych.

Dzisiaj, gdy już odeszli na tzw. "zasłużony wypoczynek" - nie umieją być bezużyteczni. Wielu z nich czuje się jeszcze dość młodo, zarówno fizycznie jak i duchowo. Chcą być użyteczni, potrzebni i doceniani w społeczeństwie, w którym żyją. Swą wiedzę, i doświadczenie chcą przekazywać potomnym i dawać przykład młodemu pokoleniu. Tym samym chcą podkreślić, że każdy wiek bez względu na metrykę urodzenia może dać pełną satysfakcję z życia i pełnionych obowiązków.

Wielu emerytów /będę używać tego określenia/ nadal należy do różnych organizacji, stowarzyszeń, zespołów, inni opiekują się wnukami, uprawiają ogródki działkowe, pomagają w prowadzeniu prywatnych przedsiębiorstw, udzielają się w pracy charytatywnej. Jest jednak spora grupa takich, którzy już nie mogą udzielać się społecznie, może są bardziej nieśmiali i schorowani, bardziej osamotnieni. Dobrze byłoby, gdyby ludzie z zakładów i instytucji, w których pracowali, znaleźli trochę czasu i chęci, by ich odwiedzić, zainteresować się nimi, a może nawet zaproponować jakąś pomoc finansową. Są różne ku temu okazje i być może młodzi o tym sobie przypominają. Wszak i Oni kiedyś powiększą grupę rencistów i będą oczekiwać takich odwiedzin i pomocy.

Na terenie miasta Międzyrzecza od lat istnieje Związek, który jednoczy wielu emerytów, rencistów i inwalidów. Pierwszymi założycielami tego

związku byli: pan **Nikodem Siłuszyk** - znany długoletni aktywny działacz spółdzielczy i związkowy PSS "Społem", pan **Bronisław Welk** i nieżyjący już, pan **Stefan Kaliniuk**.

Od początku lat siedemdziesiątych **Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów** mieścił się przy Pl. Świerczewskiego - obecnie Plac Bohaterów Miasta. Następnie przeniesiono go do dawnego budynku szkoły handlowej przy ul. Warszawskiej 12. Obecnie Związek liczy ponad 700 osób, zarówno mieszkańców miasta jak i gminy. Od września 1993 r. znalazł nową siedzibę przy ul. Lubelskiej 27 i jest czynny w każdy czwartek w godzinach od 10.<sup>00</sup> do 14.<sup>00</sup>

Wybrano nowy Zarząd Związku, w skład którego weszli: **Franciszek Przychodźki** - emerytowany pułkownik - przewodniczący. **Jadwiga Kaczanowicz** - emerytowana nauczycielka - z-ca przewodniczącego. **Irena Kostecka** - emerytowana nauczycielka - sekretarz. **Helena Woronicz** - emerytowany pracownik umysłowy PKP - skarbnik oraz **Maria Leszczyńska** i **Teresa Samociuk** - członkinie zarzą-

du.

Dzięki staraniom nowego przewodniczącego przydzielono Związkowi jeden pokój w dole budynku Banku /dawniej restauracji "Smakosz"/. Sala jest czysta, ogrzana, jasna, estetycznie urządzona i dość wygodna.

Związek prowadzi: rejestr członków, przyjmuje i rejestruje składki członkowskie, wydaje legitymacje członkowskie uprawniające do zniżek na miejską komunikację, wydaje zaświadczenia na jednorazowy przejazd pociągiem PKP ze zniżką 50 %.

Ponad to organizuje szereg wycieczek krajoznawczych po Polsce i województwie, organizuje spotkania z ciekawymi ludźmi, a także spotkania bardziej kameralne i okolicznościowe /imieniny, jubileusze, Dzień Seniora, Dzień Inwalidy itp./.

Członkowie związku, nie czują się osamotnieni. To jest wielka i serdeczna Rodzina. Rzucamy więc hasło:

**- Nie bądź samotny - wstąp do nas!**

**- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów czeka na Ciebie.**

Materiały zebrała i opracowała  
W. Sidorowicz

## "WYBACZAĆ JAK JURAND"

Ktoś kiedyś powiedział, że miarą ludzi Wielkich jest ich stosunek do ludzi małych oraz, że gdy ktoś potrafi rozwinąć w sobie zwyczaj okazywania gestów, które wyrażają dobrą wolę, dobroć jest jego drugą naturą. Dzisiaj zbyt mało uwagi poświęca się temu, na ile ludzkie życie składa się z takich małych, drobnych zdarzeń i gestów.

Tak jak Jurand z powieści Henryka Sienkiewicza pt. "Krzyżacy". Postać o wielkiej tężyźnie fizycznej i psychicznej, Pan na kasztelanii, a potem?

A potem już tylko jego widmo - z kosturem w ręce, ślepy, niemowa, zniewolony i podeptany, został wypuszczony na wolność by cierpieć, by znosić swój niemy ból. I wydawać by

się mogło, że nie ma kary za te wszystkie cierpienia, jakich doświadczał Jurand. Lecz oto ten człowiek, któremu przyszło znosić cierpienia do granic ludzkiej wytrzymałości, daruje życie swemu oprawcy. Dlaczego tak uczynił? Czy chciał powiedzieć, że wymierzenie kary nie do niego należy. Czy może dlatego, że był Wielki. Wielki umysłem i sercem. Pokazał nam przecież, że chociaż odebrano mu wszystko to co miał najdroższego, to jednak nikt nie był w stanie zabrać mu jego Wielkości. Ale nie tylko Wielkości. Czyż po tylu cierpieniach byłby zdolny wybaczyc, gdyby w jego sercu nie gościła Miłość? Uczmy się więc i my gestów Miłości.

Agata Sawczuk

## List do redakcji

W poprzednim numerze "Głosu" zamieszczono artykuł "Palarnie potrzebne od zaraz?" Jego treść uważam za nieporozumienie i nieporozumienie:

1) W cywilizowanym świecie obecnie rozszerza się moda na niepalenie, propaguje się zdrowy styl życia, ogranicza się miejsca w których można palić, za palenie w miejscach publicznych grożą mandaty. A u nas?

2) Problem palenia przez nieletnich rzeczywiście istnieje, lecz nie wynika on z nieskuteczności pogadanek antynikotynowych. Jego przyczyną jest brak wpojenia świadomości zdrowotnej, brak wychowania, brak pozytywnego myślenia, wreszcie nadmierna tolerancja ze strony otoczenia wobec zachowań

szkodliwych.

3) Stworzenie w szkołach "miejsce spokojnego puszczania dymka" czyli palarni, byłoby formalnym zalegalizowaniem a zarazem pozwoleniem na palenie. Autor ludzi się, że wpłynęło by to na zahamowanie nałogu. Trudno o bardziej błędne myślenie! W następnej kolejności pewnie należało by wydzielić w szkołach pomieszczenia na palarnie marihuany i pijalnie piwa.

Nie tędy droga! "Wspólne dogadywanie się uczniów, rodziców i nauczycieli" było by na pewno wskazane dla dobrego funkcjonowania szkoły i procesu nauczania, lecz nie w sprawie "palarni".

Niepalący



## Huk, dym i zgrzytanie zębów

**T**ego co wyprawiają nasze małolaty nie można pozostawić samemu sobie. Czy naprawdę trzeba jakiegos nieszczęścia, aby wreszcie rodzice zainteresowali się swoimi dziećmi? Czy to tak trudno pomyśleć, że skoro na osiedlu słychać strzelaninę, a syna nie ma akurat w domu, to być może on jest właśnie sprawcą tych wystrzałów.

Przeminięła wśród dzieci moda na video, kasyety, komputery. Obecnie objawia się owoc tego, co oglądali w telewizji czy na kasetach. W lecie było to rzuwanie kamieniami - obojętne w co. Raz był to kolega, innym razem dach bloku, a po drodze czyjeś okno. Zainteresowanie rodziców tym, co robią i jak się zachowują ich małolaty jest znikome. A chłopcy, dziewczyny zresztą także - mają różne pomysły i to bardzo niebezpieczne jak choćby palenie papierosów w korytarzach piwnic. Wchodzenie na dachy przybudówek, rzuwanie w kolegów kamieniami - to zupełna bezmyślność i brak wyobraźni, a przecież 10-12 letni chłopiec powinien mieć już taką wyobraźnię i świadomość tego, że może kamieniem zranić kolegę, że uderzenie boli, wreszcie, że może kolegę skrzywdzić na całe życie. Lecz aby dziecko tak rozumowało, musi być od małego uwrażliwiane na ból, na nieszczęścia innych osób, musi mieć przykłady przeżywania czyjś bólu, niepowodzeń czy nieszczęść, przykłady spieszenia innym z pomocą i dzielenia się nawet czymś skromnym. Jeżeli tych przykładów zabraknie wśród najbliższego otoczenia, to obawiam się, że przy dzisiejszych negatywnych bodźcach, z którymi się spotykają na co dzień, nasze dzieci będą z czasem potencjalnymi kandydatami na "żołnierzy" (tych z Pruszkowa).

W przeszłości były różne metody zabijania ludzkich uczuć. Były też takie, że kilkunastoletnim chłopcom dawano koty, po to, by mogli je zadreżać i, jak pokazała historia dla takiego chłopca zabicie człowieka nie było żadnym problemem.

Dzisiaj mamy telewizję - nie mogę tylko zrozumieć po co są kupowane filmy, które niszczą dziecięcą psychikę, bo co mogą dobrego dać filmy pokazujące strzelaninę i zabijanie? Często za negatywne zachowania naszych dzieci obciążamy właśnie telewizję, ponieważ często oglądają one takie filmy, gdy ich rodzice są w pracy. Ale jednocześnie czyż nie jest tak, że rodzice są w domu i pozwalają swoim dzieciom oglądać filmy, przedstawiające sceny, których dzieci oglądać nie powinny. Pozwalają, gdyż albo nie rozumieją jak negatywnie mogą takie filmy oddziaływać na psychikę, albo robią to dla swojego świętego spokoju i wygodnictwa.

Mam okazję często oglądać zachowania dzieci z osiedla. Ciekawe, że jeśli chcą pobiegać po piwnicach, dachach, pograć piłką o ścianę albo porzucać kamieniami - zawsze robią to na sąsiednich blokach. Nawet w dzień odpustu - na Rocha - trzech kilkunastoletnich chłopców z sąsiedniego bloku zamierzają postrzelać sobie korkami na schodach innego bloku. Na szczęście zdążyłam z interwencją. Myślę, że gdyby rodzice chociaż czasami wyjrżeli przez okno, to musieliby zauważyć zachowania swoich pociech, a tak mają wyobrażenia, że ich dzieci są idealne, to tylko niedobre są dzieci sąsiadów.

Ostatnio zapanowała wśród chłopców głupia moda na strzelanie z petard. W każdej chwili może wybuchnąć obok ciebie, gdy będziesz szedł wieczorem do sklepu, w dzień ulicą w centrum miasta, albo gdy zaśniesz pierwszemu snem. Wieczorem strzelanie odbywa się na całym osiedlu, ponieważ "strzelcy" szybko się przemieszczają. A jeśli rodzic nie pozwoli wyjść z domu o godz. 21.30, to też jest sposób na to by sobie postrzelać. Wtedy otwiera się okno i strzela w ciemność. Pozostaje jeszcze pytanie - skąd małolaty mają pieniądze na petardy, których cena wynosi od 8 do 40 tysięcy złotych. Zatem czy jesteście biedni jako społeczeństwo czy bardzo bogaci?.

Agata Sawczuk

## Czy przyjmiemy Polaków z Kazachstanu?

"Słowo Podlasia" nr 39/94 w artykule "Podlasie czeka na przybyszów z Kazachstanu" informuje, że "gmina Biała Podlaska gotowa jest przyjąć jedną rodzinę z Kazachstanu". Wcześniej publikowano w "Słowie" apel o przyjmowanie polskich rodzin. Tymczasem w mieście i gminie Międzyrzec na ten temat jakos cicho. Czyż nie chcemy wyjść naprzeciw rodakom? Czy nie znalazło by się miejsce do zamieszkania dla Polaków, którzy chcieliby do nas przyjechać?

Nie chodzi tu bynajmniej o stworzenie ciepłarnianych warunków, lecz znalezienie zwyczajnego miejsca dla zwyczajnych ludzi. Być może nie zdajemy sobie sprawy z tego, że oczekują

oni właśnie naszej pomocy. Chcą powrócić do Ojczyzny oddalanej o wiele kilometrów, lecz bliższej ich sercom. Należy zastanowić się nad miejscem, które nadawało by się dla nich do zamieszkania - może jakieś opuszczone lub zaniedbane budynki gospodarskie, może kawałek ziemi leżącej odłogiem? Może coś w Halasach lub gminie Drelów? Może jakaś starsza, samotna osoba zechce przepisać swoje włości rodakom.

Apeluję do mieszkańców Międzyrzecza i okolic oraz do lokalnych władz o rozpatrzenie tego problemu. Będzie to dobry sprawdzian samorządności.

Abraham.

## Z papierosem w zębach

**M**ilo jest pisać o sprawach przyjemnych, bezkonfliktowych, sprawiających zadowolenie sprzedawcy i klientowi. Niestety nie zawsze się tak dzieje mimo, iż w naszym handlu już coś "drgnęło".

Obok siebie funkcjonują w mieście placówki prywatne i państwowe. Różnie jeszcze bywa z konkurencją, ale wszystko jest chyba na dobrej drodze. Śmiała i dobrze pojęta rywalizacja w zaopatrzeniu placówek, także w sferze kultury obsługi - powiedzmy sobie szczerze - "nic nie kosztuje poza ogólnymi normami zachowań w sklepie. Z braku takowej można się zaopatrzyć w księgarniach w podręczniki - ogólnie mówiąc - dobrego zachowania".

Niestety. Tym razem jednak muszę wypowiedzieć się krytycznie o pewnej

sytuacji, która zaistniała w państwowym sklepie spożywczym w Międzyrzecu Podl. w dniu 23 września br.

Nasz klient zapragnął kupić sobie trochę wędliny i podszedł do właściwego stoiska. Przy ladzie zastał panią, która aby go obsłużyć musiała wyjąć papierosa z ust. Dodajmy jeszcze, że położyła go na desce do krajania wędliny. Podała przez kupującego wskazany kawałek, zapakowała w papier, przyjęła pieniądze i następnie (zadowolona pewnie z wykonanej obsługi) rzuciła papierosa na podłogę i przydeptała go nogą!

Klient wyszedł zgorzsony informując nas o zaistniałym fakcie.

V.

## PROGRAM OBCHODÓW 76 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

godz. 12.00 - Msza święta koncelebrowana w kościele p.w. św. Józefa.  
godz. 13.15 - złożenie kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów z udziałem pocztów sztandarowych i orkiestry dętej OSP.  
godz. 17.00 - uroczysta akademii w sali widowiskowej kina "Sława".  
(w programie występy: uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej, zespołów tanecznych działających przy MOKiR oraz chóru męskiego "Wiarus").  
Uroczystości odbędą się w dniu 11 listopada.

## Czy będziemy pić lepsze mleko?

Na kredytową pomoc i dopłaty z funduszu postępu biologicznego będą mogli liczyć tylko ci rolnicy, którzy przeznaczają te środki na powiększenie stada krów, modernizację obór i specjalizację produkcji.

Z danych Ministerstwa Rolnictwa wynika, że 20% spółdzielni mleczarskich działających na terenach gdzie nie ma perspektyw na wzrost produkcji mleka, nie będzie mogło z kredytów skorzystać. Także ci rolnicy, którzy nie mają warunków do powiększenia stada krów lub zamierzają do-

piero rozpocząć chów 2-3 krów, kredytów z tego źródła nie otrzymają.

Od dawna wskazuje się na to, że bez zmiany struktury rynku mleczarskiego nie będzie postępu w chowie bydła i przetwórstwa mleka. Brakowało jednak dotychczas odwagi aby głośno o tym mówić, a tym bardziej uruchomić procesy, które by takie zmiany wywołały. Dłużej jednak nie można było ukrywać prawdy, że tylko duże i silne mleczarnie będą miały szansę na rynku i tylko ci rolnicy, którzy sprostają wysokim normom

jakościowym mleka będą mogli liczyć na jego sprzedaż. Właśnie kryterium jakości mleka zacznie różnicować mleczarnie i hodowców bydła. Tylko z wysokiej jakości mleka mleczarnie mogą wytwarzać produkty mające szansę zbytu na rynku.

Z kolei pożądaną jakości mleka nie osiągną rolnicy trzymający jedną lub kilka krów, którym nie opłaca się inwestować w drogę dojarki, chłodniarki, czy też w postęp hodowlany.

Zaostrzenie normy jakościowej obejmującej także czystość bakteriologiczną i ocenę jakości mleka oraz rygorystyczne ustalenia na tej podstawie ceny mleka, rozpocząć może zmiany w mleczarstwie. **Te spółdzielnie i ci rolnicy, którzy za późno się za to wezmą, mogą już w niedalekiej przyszłości nie znaleźć dla siebie miejsca na rynku mleczarskim.**

Henryk Sawczuk.

Krach w mleczarstwie jest już tak duży, że po czterech latach przestano liczyć na zbawienną rolę wolnego rynku. Na pewno nie uda się uratować wszystkich spółdzielni mleczarskich i na pewno nie wszyscy rolnicy będą mogli liczyć na dochody z produkcji mleka. Tak można najkrócej podsumować dotychczasowe dyskusje nad zmianami w mleczarstwie. Przewidziano spore środki na pomoc finansową dla mleczarni i producentów mleka, ale tym razem nie będą one przyznawane wszystkim. Zmierzają się do tego, aby finansowa pomoc w postaci tańszych kredytów i gwarancji kredytowych, uruchomiła trwałe procesy koncentracji i specjalizacji produkcji mleka oraz jego przetwórstwa. Kredytowaniem objęte więc będą te spółdzielnie, które przedstawią realną koncepcję organizacji własnej bazy surowcowej oraz zbytu swojej produkcji.



W dniu 24 października w szkole podstawowej nr 3 odbyła się bardzo udana impreza wyboru Miss Szkoły. W konkursie udział wzięły 24 uczennice "trójki". Były to: Iga Karpińska (VIb), Patrycja Oksejuk (VIIa), Marta Głowacka (VIIIb), Małgorzata Mikołajczuk (VIc), Iwona Mróz (VIIIb), Dorota Zbaracka (VIIb), Monika Krudysz (VIIId), Monika Magier (VIIc), Elwira Mironiuk (VIIIc), Joanna Żuk (VIIc), Elwira Kowalczyk (VIIc), Emilia Łaziuk (VIIIb), Marta Marczyk (VIIc), Barbara Nowakowska (VIIIa), Marta Juchymiuk (VIIId), Justyna Matwiejuk (VIb), Aldona Rusek (VIIIb), Marta Sobieszuk (VIIa), Dorota Wakulak (VIIIb), Monika Karpiuk (VI).



Sylwia Sosnowska (Miss Foto)

## Czy wybierzemy Miss Międzyrzecza?

# Miss "trójki" wybrana!

Justyna Ulita (VI), Marta Duszek (VIIIb), Sylwia Sosnowska (VIIIb).

Celowo wymienię tu wszystkie uczestniczki konkursu, należą im się bowiem słowa uznania za odwagę, pomysłowość oraz oczywiście urodę i wdzięk. Jury składające się ze sponsorów nagród oraz opiekuna szkolnego samorządu p. **Leszka Kania** oceniało kandydatki w następujących kategoriach: strój uczniowski, prezentacja, strój dowolny, pytania na inteligencję, strój balowy, gracia poruszania się oraz ogólne wrażenie. Miss szkoły podstawowej nr 3 została **Marta Juchymiuk**, I v-ce Miss - **Aldona Rusek**, II v-ce Miss - **Monika Karpiuk**. Poza tym Jury uznało, że na miano Miss Foto zasługuje **Sylwia Sosnowska**, Miss Indywidualności - **Dorota Wakulak**, Miss Gracji - **Monika Magier**, Miss Inteligencji - **Joanna Żuk**.

Swoją laureatkę wybrała również licznie zgromadzona publiczność (uczniowie, rodzice, nauczyciele). Została nią **Aldona Rusek**, która ku zadowoleniu piszącego ten tekst, prezentując swoją osobą stwierdziła, że w przyszłości chce zostać dziennikarką (zapraszamy więc do współpracy z naszą redakcją). Impreza, jak zauważyłem na wstępie, była bardzo udana, organizatorzy (panie: **Dorota Janusiewicz**, **Teresa Kuźnia**, **Danuta Kamińska**, **Elżbieta Filimon** oraz pan **Leszek Kania**) zadbał o odpowiedni wystrój świetlicy, oprawę świetlną i muzyczną. Nad choreografią z dziewczętami pracowały panie **Dorota Janusiewicz** i **Teresa Kuźnia**.

W przerwach między konkursowymi prezentacjami wystąpił działający przy MOKiR Zespół Tańca Towarzystwa prowadzony przez **Dorotę Janusiewicz**. Warto także podkreślić sprawną pracę **Przemka Litwiniuka**,

który był konferansjerem konkursu. Uważam, że pomysł konkursu wart jest kontynuacji przez pozostałe międzyrzeckie szkoły. Finałem mogłoby być wybór Miss Międzyrzecza, bądź Miss Międzyrzeckich Nastolatek.

**Marek Wasiluk**

P. **Grzegorz Marciniak** (autoryzowany serwis "Elemis") - radio z budzikiem.

P. **Andrzej Kalinowski** - komplet srebrnej biżuterii.

P. **Grażyna i Zbigniew Karpińscy** (Sklep Muzyczny "Tango") - walkman.

P. **Grażyna Maliszewska** (Zakład Fotograficzny) - sesja zdjęciowa dla Miss Foto.

**Spółdzielnia Pracy "Odzież"** - "Literatura Polska" PWN.

**Rada Rodziców** - zegarek ręczny.



Od lewej stoją: Dorota Wakulak (Miss Elegancji), Aldona Rusek - I v-ce Miss, Monika Magier (Miss Gracji), Marta Juchymiuk (Miss "Trójki"), Joanna Żuk (Miss Inteligencji), Monika Karpiuk (II v-ce Miss).

## SPONSORZY KONKURSU MISS SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3:

P. **Małgorzata Poniatowska** (Przedsiębiorstwo Handlowe) - walkman.

P. **Maria Jasiuk** - komplet kosmetyków "Fa".

**Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji** - bezpłatne nagranie filmu video.

**Redakcja "Głosu Międzyrzeckiego"** - prenumerata "Głosu Międzyrzeckiego" dla wyróżnionych w konkursie dziewcząt.

# ZAPRASZAMY DO KINA!!!

W sierpniu i wrześniu do międzyrzeckiego kina "Sława" przyszły 1893 osoby. Średnia obecnych na seansach jest bardzo niska, bo tylko 31 osób. Frekwencję zrobiły w ciągu tych dwóch miesięcy przede wszystkim szkoły, które oglądały "Pannę z mokrą głową" (1033 widzów). Filmami, które cieszyły się największym powodzeniem wśród międzyrzeckich kinomanów były: - "Trzy kolory - Czerwony" (132 widzów), "Pora na czarownicę" (118 widzów), "Psy 2" (112 widzów).

Termin	Tytuł filmu	Prod.	Wiek	Godziny
3 - 6.11.94	Jack błyskawica	USA	15	16.00
3 - 6.11.94	Lista Schindlera	USA	12	18.00
7.11.94	nieczynne			
8 - 10.11.94	Gliniarz z Beverly Hills-3	USA	15	16.00
8 - 10.11.94	Trzy kolory - biały	pol.-fran.	15	18.00
11 - 13.11.94	Trzy kolory - biały	pol.-fran.	15	16.00
11 - 13.11.94	Gliniarz z Beverly Hills-3	USA	15	18.00
15-20.11.94	Psi detektyw	USA	b/o	16.00
15-20.11.94	Na zabójczej ziemi	USA	15	18.00
21.11.94	nieczynne			
22-27.11.94	Uwolnić orkę	USA	12	16.00
22-27.11.94	Życie Carlita	USA	15	18.00
28-29.11.94	nieczynne			
30.11.-1.12	Wiek niewinności	USA	15	16.00
30.11.-1.12	Tata i małolata	USA	15	18.00
2-4.12.94	Tata i małolata	USA	15	16.00
2-4.12.94	Wiek niewinności	USA	15	18.00
5.12.94	nieczynne			

## Talenty są wśród nas!!

W dniu 26.X br., Szkoła Podstawowa nr 1 przeprowadziła konkurs recytatorski pod hasłem: "Poetycki świat mistrza Ildefonsa".

Był to I etap XI Wojewódzkiego Konkursu organizowanego przez Muzeum Kraszewskiego w Romanowie, tym razem przy współudziale Gminnej Biblioteki w Sosnowcu. Do konkursu przystąpiło 13 uczniów, z których trzech zakwalifikowało się do II etapu:

1) **Jakub Jurkowski** z kl. 2 "d" - będzie recytował 2 utwory Gałczyńskiego: "Bajka o słowikach" i "Wizyta".

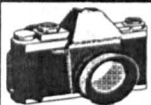
2) **Justyna Zaniewicz** z 8 "a" - "Pieśń IX" i "Pieśń o Wicie Stwoszu".

3) **Izabela Melaniuk** z 7 "d" - "Romans" i "Tylko nieboszczyk".

**Jakub Jurkowski** w roku ubiegłym zdobył I miejsce w przeglądzie wojewódzkim w Romanowie, będąc wówczas uczniem kl. I.

Organizatorem etapu szkolnego jest nauczycielka j. polskiego mgr **Janina Lech**. Zwycięzcom i pozostałym uczestnikom konkursu - dyrektor szkoły mgr **Henryk Wawryniuk** ufundował nagrody książkowe.

## Pracownia fotograficzna



**Grażyna Maliszewska**  
Plac Bohaterów Miasta

2 minuty - natychmiastowe zdjęcia do dowodów, paszportów, legitymacji (kolorowe i czarno-białe)

Komputerowe wywoływanie i obróbka kolorowych negatywów.  
Śluby, chrzty, komunie.

Fotografie nagrobkowe na porcelanie.



**"Wiara, radość, optymizm. Głupotą było by zamykanie oczu na rzeczywistość"**

Josemaria E. de Balaguer

W poprzednim odcinku zastanawialiśmy się nad drugą cechą charakteryzującą zdecydowanych optymistów, która głosi, że niezwykle rzadko zaskakują ich trudności. Poznaliśmy też dwa sposoby, które to umożliwiają. Pozostały jeszcze cztery. Oto one:

#### Sposób 3.

Przewiduj czekające Cię problemy. Czy można być zbyt wielkim optymistą? Oczywiście, że tak. Wszyscy znamy ludzi, którym lekkomyślny optymizm przysporzył tylko kłopotów. Zbyt dużo pożyczali, przewidywali zbyt duże zyski, nie przewidywali opóźnień i w efekcie interesy, jakie prowadzili, przyniosły fiasko. Natomiast trzeźwo myślący optymiści wcześniej przewidują zbliżające się problemy i analizują sytuację, kiedy jeszcze nie jest za późno na zmiany.

#### Sposób 4

Mów otwarcie o negatywnych odczuciach.

Ludzie często tłumią w sobie różne negatywne uczucia, głównie gniew lub żal. Droga do optymizmu nie prowadzi więc przez zaprzeczanie tych uczuć. Wręcz przeciwnie, zaakceptowanie: wyrażenie ich jest często pierwszym krokiem do wyjścia z "dołka".

## Potęga optymizmu

### cz. III

Jak powiedział pewien mędrzec "Droga na zewnątrz jest nieraz drogą przez wnętrze"

#### Sposób 5

Szukaj dobrych stron trudnych sytuacji.

W 1914 roku Thomas Edison przeżył wielki pożar swojego laboratorium, który zniszczył wyposażenie oraz dokumentację przeprowadzanych badań.

Następnego roku chodząc wokół zgłiszcz tak wielu swoich nadziei i marzeń, 67-letni Edison powiedział: "Nieszczęście ma wielką wartość. Spłonęły wszystkie nasze błędy. Dziękujcie".

**ki Bogu, możemy wszystko zacząć od nowa".**

Dar przemieniania trudności w środki wiodące do celu wszędzie na korzyść każdemu, bez względu na towarzystwo i trudności.

#### Sposób 6.

Unikaj sztucznych entuzjastycznych rozmów. Ludzie sukcesu nie mówią o tym, jak jest wspaniale, jeśli w rzeczywistości jest źle. Niestety ludzie próbują śmiać się w twarz trudnościom i twierdzą, że jeśli wszyscy będą cierpliwi, to wszystko zmieni się na dobre. Ale zazwyczaj w takich przypadkach nic nie układa się dobrze.

Małe problemy nie potraktowane poważnie - zwykle rosną, stają się duże i wkrótce znajdujemy się w środku kryzysu.

Sztuczne, entuzjastyczne frazesy, są bodaj ostatnią rzeczą, której potrzebujemy jako wspólnie pracujący zespół. Czego takiej grupie potrzeba, to lidera, który powie: "Mamy tu straszny bałagan, ale jeśli zakaszymy rękawy, może uda się nam coś z tym zrobić".

Leszek Korpysz

## Listopadowy horoskop

### Baran (21.III - 20.IV)

Nie przejmuj się chwilowymi niepowodzeniami i nie trać zapału do działania. W miarę upływu czasu sytuacja zacznie się wyjaśniać i druga połowa miesiąca będzie bardzo udana.

### Byk (21.IV-21.V)

Jeżeli odnowisz w tym miesiącu swoje stare znajomości, powinien być on bardzo udany. W pracy niestety stagnacja.

### Bliznięta (22.V - 21.VI)

Początek miesiąca przyniesie kilka drobnych, ale przykrych incydentów w pracy. Jeżeli nie pozwolisz aby miały one wpływ na inne sfery twojego życia, to będzie to w sumie udany miesiąc.

### Rak (22.VI-22.VII)

Musisz zaryzykować i podjąć w końcu trudną decyzję dotyczącą pracy. Dalsze rozważania nie mają bowiem sensu. Jeżeli masz się kogoś radzić, to tylko przychylnie nastawionej do Ciebie Wagi.

### Lew (23.VII-22.VIII)

Paru znajomych spiskuje przeciw Tobie. Nie przejmuj się, można bowiem liczyć na Koziorożca, który chciałby być dla Ciebie nie tylko przyjacielem.

### Panna (23.VIII-22.IX)

Bierzesz za wiele spraw i później nie jesteś w stanie załatwić wszystkiego do końca. Konieczne jest zwolnienie tempa i lepsza organizacja pracy. Panny nadużywające, najwyższy czas się opanować.

### Waga (23.IX-22.X)

Ciężka pierwsza dekada miesiąca, bardzo udana druga dekada, w trzeciej pozwolisz sobie na zasłużony wypoczynek.

### Skorpion (23.X - 21.XI)

Dobry miesiąc na rozpoczęcie nowych inwestycji i dokończenie starych. Najlepiej będzie jeśli długie wieczory spędzisz samotnie, potrzeba Ci bowiem odpoczynku i chwili na refleksję.

### Strzelec (22.XI-21.XII)

Błaha z pozorów sprawa urośnie w tym miesiącu do rangi wielkiego problemu. Jeżeli pozytywnie zareagujesz teraz na prośbę o pomoc ze strony jednego ze znajomych, on odwdzięczy Ci się bardzo szybko.

### Koziorożec (22.XII-20.I)

Nudny jesienny miesiąc i zapewne samotne wieczory przed telewizorem. Nie było by tak gdybyś wykazał się większą inicjatywą.

### Wodnik (21.I-18.II)

Błędy popełnione w ostatnim okresie odbiją się negatywnie na stosunkach w pracy i w domu. Aktywnie i udane życie towarzyskie poprawi Ci jednak humor i uda Ci się przebrnąć przez niezbyt udane dni.

### Ryby (19.II - 20.III)

Pchniesz wiele spraw do przodu, dzięki konsekwencji z którą realizowałeś swoje ostatnie pomysły. Udany miesiąc także w sprawach sercowych.

## Przegląd wydarzeń kulturalnych

### Odbyły się :

23.IX - w kinie "Sława" wystąpił Teatr Polski ze spektaklem opartym na fragmentach sztuk komediowych autorstwa A. Fredry, Moliere i innych.

10.X - w kinie "Sława" wystąpił Teatr im. J. Osterwy z Lublina z spektaklami "Ania z Zielonego Wzgórza" Lucy Montgomery oraz "Emigranci" Stanisława Mrożka.

25.X - Z monodramem pt. "Mały książę" w kinie "Sława" wystąpił Tadeusz Kwinta.

27.X - Nie odbył się zapowiadany koncert Piosenki Chodnikowej. Powód: niska frekwencja i lekceważące potraktowanie koncertu przez część zespołów, które miały na nim wystąpić. Więcej napiszemy o tym w następnym numerze "Głosu".

28.X - W kinie "Sława" odbył się koncert rockowy. Relacja z tej imprezy w następnym numerze "Głosu".

### Mają się odbyć:

11.XI - Uroczystości z okazji Święta Odzyskania Niepodległości - program na str. 7

16.XI - O godz. 10.00 w sali kina "Sława" wystąpi Jan Kondrak z piosenkami autorstwa Edwarda Stachury.

20.XI - O godz. 18.00 w sali kina "Sława" wystąpi zespół Stare Dobre Małżeństwo.

## Lista przebojów Kasety Video

- |                      |         |
|----------------------|---------|
| 1. Doskonały świat   | - sens. |
| 2. Gra o przeżycie   | - sens. |
| 3. Uciezka gangstera | - sens. |
| 4. F.T.W.            | - sens. |
| 5. Pani Doubtfire    | - kom.  |
| 6. Wejść między lwy  | - sens. |
| 7. Zero tolerancji   | - sens. |
| 8. Park jajcarski    | - kom.  |
| 9. Demolka           | - s-f   |
| 10. Pole rażenia     | - sens. |

Listę sporządzono na podstawie sprzedaży wypożyczanych kaset w wypożyczalni "Video-Relaks" ul. Brzeska 16.

### Kasety audio - Polska

- |  |
|--|
| 1. Edyta Górniak - To nie ja byłem Ewą           |
| 2. Edyta Bartosiewicz - Sen                      |
| 3. Urowadzenie Agaty - muzyka filmowa            |
| 4. Dezerter - ile procent duszy?                 |
| 5. Fatum - demon                                 |
| 6. Skawalkar - siwan                             |
| 7. De Press - groj skrzytko groj                 |
| 8. Grzegorz Turnau - w "Trójce"                  |
| 9. Grzegorz Turnau - naprawdę nie dzieje się nic |
| 10. Kasia Kowalska - Gemini                      |

### Kasety audio - świat

- |   |
|---|
| 1. Rage Against The Machine                   |
| 2. Obituary - World Demise                    |
| 3. Biohazard - State Of The World Address     |
| 4. Crash Test Dummies - God Shuffled His Feet |
| 5. W.A.S.P. - Last Cuts                       |
| 6. Deep Purple - Fireball                     |
| 7. Queen - Live At Wembley' 86                |
| 8. Led Zeppelin - Remasters                   |
| 9. C. B. Milton - It's My Loving Thing        |
| 10. Tatjana - Feel Good                       |

Listę sporządzono na podstawie sprzedaży kaset w sklepie muzycznym "Tango" ul. Brzeska 16.

### Konkurs Sklepu Muzycznego "Tango"

Kasety Edyty Bartosiewicz i Martyny Jakubowicz ciągle do wygrania.

Przypominamy pytania:

- Podaj tytuły czterech płyt, na których śpiewała Edyta Bartosiewicz. Do wygrania kasetka Edyty pt. "Sen"
- Podaj imię i nazwisko członka zespołu TSA od lat współpracującego z Martyną Jakubowicz. Do wygrania kasetka Martyny pt. "Bardzo groźna księżniczka i ja".

Odpowiedzi można przekazywać telefonicznie (713-833) lub osobiście w naszej redakcji. Kasetę Edyty Górniak pt. "To nie ja byłem Ewą" wygrał Mariusz Jakubiak z ul. Partyzantów.

Zwycięzcę przepraszamy za opóźnienie w doręczeniu nagrody.

## VIDEO RELAX

ul. Brzeska 16, od 1.X.1994 r. wprowadza nową atrakcyjną formę wypożyczania kaset video na jesienno-zimowe wieczory. Przy wypożyczeniu minimum czterech kaset, zwrot następuje po dwóch dobach, co szósta kasetka gratis.

NOWOŚCI - 8.000 zł

LEKTURY - 8.000 zł

BAJKI - 6.000 zł

POZOSTAŁE - 7.000 zł

ZAPRASZAMY od 10.00 do 19.00

Niedziela od 10.00 do 17.00

Niezwykle to przeżycie trzymać w rękach małą, poźółką książeczkę, "zsyta" sznurkiem konopnym, mozolnie, odręcznie zapisaną ołówkiem. To dziełko, raczej notes, dla autora niemal relikwia, ma niebywałą historię. Powstało w 1951 roku, z podartych starannie na równe kawałki worków po cementcie, na dalekiej Czukotce, gdzie jego twórca, młodziutki zesłaniec skazany na 25 lat za udział w polskiej konspiracji, ratował na strzępach papieru swoją polską duszę. Chwytał słowa, zapisywał zachłannie kołaczące się w pamięci fragmenty wierszy, modlitw, kołysanek, jakie w dzieciństwie nuciła mu matka. Ocalał pamięć, polską mowę. A przede wszystkim przed zniewoleniem chronił siebie.

Pan **Bolesław Koltun**, obecnie 72-letni, wychowujący się w młodości na kresach Rzeczypospolitej, gdzie ojciec prowadził duże gospodarstwo rolne, to nie tylko autor niezwyklego pamiętnika. To zapalony turysta, wędrowiec, działacz PTTK, to "Boleczek", poważany wśród przyjaciół i kolegów na Wybrzeżu. A przede wszystkim człowiek, którego przeżycia starczyłyby na sensacyjną książkę o polskich tułaczach losach. Ich wymownym fragmentem ledwie jest ów dziennik "poetyczny", który w zaufaniu przedstawił nam nadzwyczaj skromny jego autor. Wówczas, gdy go pisał najbardziej chciał żyć. Wrócić do wytęsknionej Polski z tułaczki po obozach w Połmie (Mordwińska SSR), na Czukotce, na Kołymie. Chciał też zapomnieć choć na chwilę, krótką jak muśnięcie poezji - o koszmarze obozowego upodlenia.

Przyjaciół miał niewielu, ale odanych, niezawodnych, ojcowskich - wśród nich pana **Olgerda Piotrowskiego**, wspaniałego człowieka, przywódcę "Nowu" - konspiracyjnej organizacji nowogrodzkich AK-owców, któremu poświęca wiele ciepłych wspomnień. Spotkał się z nim zresztą

potrzebną do zastawienia w grze w karty. Całą noc deptano po jego nagim trupie.

Przez trzy pierwsze dni tego obozu nie mogłem jeść. Pracowaliśmy niewyobrażalnie ciężko, w kopalni, wydobywając rudę cyny. Purgi - śnieżne zamiecie - omal nie zniosły mnie z po-

w ręce obozowych żołdaków. Zabrano go podczas rewizji.

- Prosiłem, bagatelizowałem jego wartość, ale "krasnopagonnik" wyrzucił go - mówi pan Bolesław.

Polak nie dał za wygraną. Ponownie założył dzienniczek - słowniczek, który to uratował się z wojennej pogogi. Całe lata dopisywał pan Bolek - wzorem poprzedniego diariusza - kolejne strofy, dziwiąc się, że człowiek w ogóle może ich tyle pamiętać! A przy tym tak kochać swoją daleką, zdawać się mogło, że nieosiągalną Ojczyznę. Mówi, że zyskał pewność: - Ludzie kresów są bardzo patriotyczni. Tego nie można zrozumieć. Na co dzień mówi się tam gwara, mieszaniną polskiego, białoruskiego, rosyjskiego, czyli "jazyczkom", ale o sprawach ważnych, o kraju, Bogu, miłości - wzniosłe pięknie, po polsku.

wierzchni ziemi, gdy wybrałem się do obozowej ubikacji. Na koniec koszarnej zimy zobaczyłem zorzę polarną. Napisałem do siostry w kraju: "dzisiaj widziałem słońce" - mówi z przejęciem pan Bolek.

- Pisałem na pryzy, gdy nikt nie patrzył. W obozie było dużo kryminalistów, zesłańców politycznych różnych narodowości. Nie mówiłem po polsku. W ogóle nie mówiłem. Przeraziłem się kiedyś, że zapomnę polską mowę. A najbardziej bałem się, że zacząć myśleć po rusku - wspomina zesłaniec.

Notes stał się jego elementarzem, modlitewnikiem, namiastką całej, nieobecnej książnicy. Zawierał wiersze, daty, miejsca pobytu zesłańca. Chowany w zakamarkach pryzy, czczony jak świętość, czytany nocą sobie i najbliższym wtajemniczonym - wpadł jednak

Pan Bolesław dziś jeszcze z uniesieniem odczytuje wiersze ze swojego tułaczego "sztambucha". A patos wyjaśnia choćby podanie, skierowane przez Sybiraków po śmierci Stalina w 1953 r., do Ambasady Polskiej w Moskwie:

*"My czujemy się Polakami, kochamy swoją Ojczyznę, chcemy w niej żyć. Dla jej dobra i potęgi pracować. Jeżeli zasłużyliśmy na jakąkolwiek karę względem Polski, będziemy się podporządkowywać tylko Jej prawom... Nie uznajemy narzuconego nam obywatelstwa (na ziemiach do 1939 r. należących do Polski) i wyroku zupełnie niesłusznego. Prosimy waszego wstawiennictwa o zabranie nas stąd do Ojczyzny, której wiernymi synami byliśmy i zostaniemy".*

Beata Kubiszyn-Puka

## Notatnik sporządzony na Czukotce

po syberyjskiej tułaczce, zakończonej dopiero w 1956 roku. Zanim to nastąpiło - były dramatyczne zdarzenia, wielokrotne zagrożenie życia, poniewierka, upodlenie.

- *W oczach ludzi, prowadzących gwałgi nie było miejsca na litość i współczucie. Kiedyś, cierpiąc w chorobie myślałem umęczony, że przyjmę śmierć tak lekko, jak lekko człowiek zasypia... Nocą, leżąc na pryzy opowiadałem obozowym kolegom "Potop" - wzruszaliśmy się wszyscy dziejami Kmicica.*

- Bywały chwile, gdy czułem się stargany, jak bezużyteczna szmata, rzucona pod płot. Najgorzej było w obozie karnym na Czukotce. Myślałem wtedy, że w piekle nie może być inaczej. Człowiek był tam niczym. Jednego wesołego młodzieńca - Łożeczkę - zabili za szmaty, za jego odzież

## Ogłoszenia drobne

Sprzedam zamrażarkę (dużą)-niemiecką. Wiadomość w Redakcji.

Dwa pokoje (39 m<sup>2</sup>) przy ul. Partyzantów, zamienię na większe. tel. 714-355

Sprzedam nową kuchnię elektryczną z piekarnikiem. (za połowę ceny) tel. 714-755

Poszukuję pokoju do wynajęcia. tel. 713-905

Małżeństwo wynajmie mieszkanie. tel. 714-100

Dn. 24.10.94 r. zaginęła 4-miesięczny pies rasy Pointer maści szarej. Znaki szczególne: okrągła łata na grzbiecie, długi spiczasty ogon, mocna budowa klatki piersiowej i łap. Na uczciwego znalazcę czeka nagroda.

Wiadomość - tel. 713-965.

Na psa czekają z utęsknieniem dzieci.

## Video Czar

ZAPRASZA

Wypożyczalnia kaset video > Video Czar < informuje, że z dniem 1 listopada ruszył konkurs, którego główną nagrodą jest gra TV Pegassus z pistoletem.

O szczegóły prosimy pytać w naszych wypożyczalniach.

Na zbliżający się okres proponujemy:

- **Doskonały świat** - dramat sensacyjny
- **Gra o przeżycie** - sensacyjny
- **Ucieczka gangstera** - sensacyjny
- **Śmierć na wiele sposobów** - sensacyjny
- **Wiek niewinności** - melodramat
- **Cienista dolina** - melodramat
- **Zero tolerancji** - sensacyjny
- **Synalek** - horror
- **Wiele hałasu o nic** - komedia
- **Wejść między lwy** - sensacyjny
- **Hongkong 97** - sensacyjny
- **Lista Schindlera** - dramat wojenny

Reklamuj się u nas!!!

Cena 1 cm kw. tylko 3 tys. zł.  
jedno słowo w ogłoszeniu drobnym 3 tys. zł.

Poszukujemy korespondentów i kolporterów z Międzyrzecza i okolic



# W kratkę

## Sokół Adamów - Huragan 2:1

W X kolejce spotkań o mistrzostwo klasy M-O, drużyna Sokola Adamów odniosła swoje pierwsze zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach, szkoda tylko, że pomogli jej w tym nasi piłkarze, którzy przegrali ten mecz na własne życzenie.

Nic nie zapowiadało takiego właśnie wyniku, zwłaszcza, że Smoliński uzyskał prowadzenie, po strzale w 17 minucie gry. Huragan atakował przez pierwsze 30 minut meczu wykorzystując tylko tę jedną sytuację, okazji do powiększenia konta bramkowego było więcej. W końcówce pierwszej odsłony tempo gry się zmniejszyło, a gra obu zespołów wyrównała się. Po przerwie gospodarze rzucili się do ataku chcąc zmienić niekorzystny dla siebie wynik. Huragan niestety, dał sobie narzucić chaotyczny sposób gry zawodników Sokola. Na efekty nie trzeba było długo czekać.

W 64 minucie meczu po zbyt krótkim wybiuciu piłki przez Huczka i błędnie naszej defensywy, drużyna Sokola doprowadza do wyrównania. To jednak nie wystarczyło, grając w dalszym ciągu ambitnie (tego zabrakło naszym piłkarzom), Sokół uzyskuje prowadzenie w 80 minucie gry, po jedynej składnej akcji, jaką stworzył w trakcie meczu. Wynik nie uległ już zmianie. Tym razem "niskie umiejętności i wola walki" pokonały "brak ambicji i lepsze wyszkolenie".

Było to pierwsze zwycięstwo Sokola Adamów w tej rundzie.

**Huragan:** Huczko, Samociuk, A. Kwaśniewski, Lipski, (Małeskiwicz), Smoliński, Suchodolski, Karwowski, (Radzie-

# SPORT

jewski), M. Pietruk, (G. Pietruk), J. Kwaśniewski, Janusiewicz, Bielecki. Bramka dla Huraganu: Smoliński (17). Sędzia: Krzyżanowski (Biała Podl.).

## Jutrzenka Ceglów - Huragan 0:1

Od początku gry, aż po końcowy gwizdek sędziego, nasi piłkarze mieli przegniatającą przewagę. Gospodarze zagrozili bramce Huraganu dwukrotnie. W I połowie meczu gra toczyła się właściwie na połowie Jutrzenki. Był to pokaz dobrej i ładnej piłki w wykonaniu naszych zawodników, szkoda tylko, że nie został on zakończony strzeleniem bramki, bo okazji ku temu było bardzo dużo. Gospodarze mogą się czuć zadowoleni z tak niskiej porażki. Jedyne bramki meczu i zarazem zwycięską zdobył: **J. Kwaśniewski** (68).

**Huragan:** Huczko, Samociuk, A. Kwaśniewski, Lipski, Janusiewicz, Smoliński, Tehórzewski, M. Pietruk, Radziejewski, (Bielecki), Suchodolski, J. Kwaśniewski. Sędzia: Łukaszuk (Biała Podl.)

### Snajperzy Huraganu

Janusiewicz	- 4 bramki
M. Pietruk	- 2 bramki
Bielecki	- 2 bramki
Suchodolski	- 1 bramka
Małeskiwicz	- 1 bramka
Smoliński	- 1 bramka
J. Kwaśniewski	- 1 bramka

A.M.W.

# Liga oldboy-ów

We wrześniu br., rozpoczęły się rozgrywki wojewódzkiej ligi oldboy-ów.

W rozgrywkach bierze udział pięć drużyn, w których występują zawodnicy którzy ukończyli 35 lat. Niżej prezentujemy wyniki rozegranych dotychczas meczów, oraz aktualną tabelę rozgrywek.

Tytan Wisznice	-Podlasie Biała P.	4:2
Victoria Parczew	-Orleża Radzyń	1:4
Podlasie Biała P.	-Orleża Radzyń	3:4
<b>Huragan Międz.</b>	-Victoria Parczew	1:1
Victoria Parczew	-Podlasie Biała P.	8:3
<b>Huragan Międz.</b>	-Tytan Wisznice	0:0
Tytan Wisznice	-Victoria Parczew	5:1

### Tabela

1. Tytan Wisznice	3	5	9- 3
2. Orleża Radzyń	2	4	8- 4
3. Victoria Parczew	4	3	11-13
<b>4. Huragan Międz.</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>1- 1</b>
5. Podlasie Biała Podl.	3	0	8-16

A.M.W.

# O Puchar Polski

W październiku rozpoczęły się rozgrywki w piłce nożnej o Puchar Polski sezonu 95/96. Do walki stanęły drużyny niższych klas rozgrywkowych, wśród których znalazły się trzy zespoły naszego rejonu: **Huragan II Międzyrzec Podl., LZS Brzozowica, LZS Rzeczyca.**

Do następnej rundy awansowała jedenastka z **Rzeczycy**, która w derbach, pokonała **LZS Brzozowicę** 3:0.

Drugi zespół Huraganu musiał uznać wyższość drużyny Spartana Ossówka z którym przegrał 1:3. W następnej rundzie **LZS Rzeczyca** będzie grała na wyjeździe w Siemieniu z miejscowym LZS-em.

A.M.W.

# O Puchar "Głosu Międzyrzeckiego"

Rozegrano dwie następne serie ligi "piłkarskich szóstek" o Puchar naszej gazety. Ukształtowana już teraz tabela rozgrywek pozwala na wskazanie faworytów. Najprawdopodobniej o Puchar będą walczyć drużyny zajmujące obecnie miejsca I - VI. Jednak "dopóki piłka w grze" wszystko jest możliwe. Do tej pory porażki nie doznały drużyny zajmujące trzy pierwsze miejsca.

### III seria

Biznes Club	- MDHS LE	2:3
Niezrzeszeni	- SP nr 2 Company	1:1
MOKiR	- Dywaniarze	9:6
ZOZ	- Straż	2:4
Spółka G/J	- Cerad	1:1
Poczta	- Policja	przeł.

### IV seria

MOKiR	- SP nr 2 Company	2:1
Cerad	- Policja	7:3
Straż	- Spółka G/J	
Niezrzeszeni	- MDHS LE	8:0
Dywaniarze	- ZOZ	przeł.
Poczta	- Biznes Club	przeł.

### Mecze zaległe:

Cerad	- ZOZ	3:2
Biznes Club	- Dywaniarze	przeł.
Niezrzeszeni	- Straż	przeł.

### Tabela

1. Straż	3	6	10- 3
2. Cerad	4	6	14- 9
3. Niezrzeszeni	3	5	14- 1
4. SP nr 2 Company	4	5	16- 5
5. Spółka G/J	4	5	11- 7
6. MOKiR	4	5	15-12
7. Policja	3	2	8-10
8. Poczta	2	2	4- 9
9. MDHS LE	4	2	7-18
10. Biznes Club	2	0	3-10
11. Dywaniarze	2	0	6-14
12. ZOZ	3	0	6-16

A.M.W.

## Klasa M-O

### X seria

AZS AWF II	- Unia	0:0
Czarni	- Wilga	1:2
GLKS	- Podlasie	0:1
Mazovia	- Promnik	0:0
Sep	- Jutrzenka	0:1
Sokół	- Huragan	2:1
Zryw	- Hutnik	3:1

### XI seria

Podlasie	- Sokół	3:0
Hutnik	- Czarni	2:2
Jutrzenka	- Huragan	0:1
Promnik	- Zryw	3:3
Sep	- AZS AWF II	2:3
Unia	- Mazovia	1:0
Wilga	- GLKS	2:2

### Tabela po XI serii

1. Podlasie Biała Podl.	11	20	31- 4
2. AZS AWF II Biała P.	10	18	25- 8
3. Wilga Garwolin	11	15	31-15
4. Mazovia Mińsk Maz.	11	15	20- 9
5. Promnik Laskarzew	10	14	15-12
<b>6. Huragan Międzyrzec</b>	<b>11</b>	<b>11</b>	<b>12- 9</b>
7. Jutrzenka Ceglów	11	11	7-15
8. Sep Żelechów	11	10	16-20
9. Zryw Chodów	11	9	19-21
10. GLKS Rokitno	11	9	10-15
11. Unia Krzywda	11	9	11-17
12. Czarni Węgrów	11	6	7-23
13. Sokół Adamów	11	4	7-23
14. Hutnik H. Czechy	11	1	10-30

## Klasa okręgowa

### X seria

Połoski	- Terespol	2:0
Rzeczyca	- Milanów	1:3
Orleża	- Victoria	2:1
Orleża	- Lutnia	0:0
Orleża Cz.	- Unia	2:1
Tytan	- Bratex	3:0

paузował: Polonez

### XI seria

Milanów	- Tytan	2:1
Terespol	- Rzeczyca	2:2

Lutnia	- Połoski	2:2
Orleża Cz.	- Orleża Ł.	2:1
Unia	- Polonez	3:2
Victoria	- Orleża	0:1

paузował: Bratex

### Tabela po XI serii

1. Orleża Łosice	10	15	24-12
2. Orleża Radzyń Podl.	10	15	16- 9
3. Tytan Wisznice	10	14	32-12
4. LKS Milanów	11	12	25-24
5. Unia Żabików	10	11	34-19
6. LKS Terespol	11	11	20-14
7. Polonez Biała Podl.	10	11	13-15
8. Lutnia Chotyłów	10	10	19-15
9. Orleża Czemierniki	10	10	17-28
10. Victoria Parczew	10	9	25-17
<b>11. LZS Rzeczyca</b>	<b>10</b>	<b>6</b>	<b>13-34</b>
12. Bratex Łosice	10	5	14-26
13. LZS Połoski	10	3	8-35

## Klasa "A"

### X seria

Jabłoń	- Spartan	1:0
Kobyłany	- Perła	1:2
Małaszewice	- Siemień	3:2
Rudno	- Drelów	4:2
Niwa	- Janovia	3:2
Tajfun	- Brzozowica	3:1
Zryw	- Spójnia	3:1

### XI seria

Drelów	- Niwa	mecz przerwany
Janovia	- Jabłoń	3:1
<b>Brzozowica</b>	- Siemień	4:1
Perła	- Zryw	2:0
Spartan	- Małaszewice	mecz przerwany
Spójnia	- Rudno	3:2
Tajfun	- Kobyłany	3:1

### Tabela po XI serii

1. Perła Sławatycze	11	16	36-14
2. GLKS Jabłoń	11	14	17-16
3. Spójnia Siedlanów	11	13	36-33
4. LZS Kobyłany	11	12	25-18
5. Janovia Janów Podl.	11	11	34-24
6. Zryw Kolembrody	11	11	19-15
7. Tajfun Brzostówiec	11	11	28-29
<b>8. GLKS Drelów</b>	<b>10</b>	<b>11</b>	<b>23-26</b>
9. Niwa Łomazy	10	10	13-19
10. Spartan Ossówka	10	9	17-20
11. LZS Siemień	11	9	30-36
<b>12. LZS Brzozowica</b>	<b>11</b>	<b>9</b>	<b>22-31</b>
13. LZS Małaszewice	10	7	20-29
14. LZS Rudno	11	7	18-28

A.M.W.

# Ze sportu szkolnego

W dniu 15.10. br., odbyły się w Białej Podlaskiej IV Ulicznej Biegi im. Bohaterskich Lotników. Uczestniczyło w nich ponad 600 zawodników i zawodniczek, nie tylko z naszego województwa. Nasze miasto udanie reprezentowali uczniowie S.P. nr 1, którzy w końcowej punktacji szkół podstawowych zajęli bardzo dobre, trzecie miejsce.

Najlepsze wyniki osiągnęli: Agnieszka Karwowska - III m. /1000 m - kl.VI/, Emil Czopiński - IV m. /600 m - kl.IV/, Łukasz Baj - VIII m. /600 m - kl.IV/, Jarosław Czopiński - X m. /1000 m - kl. VII/, Krzysztof Czopiński - XI m. /1000 m - kl. VII/, Mirosław Serafinowicz - X m. /1000 m - kl. VI/, Marek Nowik - XI m. /1000 m - kl.VI/, Wojciech Męczyński - VIII m. /1000 m - kl. V/, Grzegorz Czopiński - X m. /1000 m - kl. V/.

o o o

W dniu 17.10. br., rozegrano rejonowe zawody "piłkarskich piątek" /rocz. 84 i młodszy - kl.IV/.

Organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 2. W zawodach wzięły udział najlepsze drużyny z Międzyrzecza oraz okolicznych miejscowości, które zwyciężyły w etapie gminnym.

Wyniki przedstawiają się w sposób następujący:

S.P. nr 2	- S.P. Kąkolewnica	4:1
S.P. Dołha	- S.P. nr 1	4:0
	o III miejsce	
S.P. nr 1	- S.P. Kąkolewnica	2:0
	o I miejsce	
S.P. Dołha	- S.P. nr 2	3:0

o o o

W tej samej szkole rozegrano również zawody "piłkarskich piątek" /rocz.82 i młodszy - kl. VI-V/ dla starszych zawodników. Grano systemem "każdy z każdym". Wyniki i tabelę prezentujemy niżej:

S.P. nr 3	- S.P. Dołha	0:5
S.P. nr 2	- S.P. Kąkolewnica	4:6
S.P. nr 3	- S.P. Kąkolewnica	0:7
S.P. Dołha	- S.P. nr 2	1:5
S.P. nr 2	- S.P. nr 3	10:1
S.P. Kąkolewnica	- S.P. Dołha	5:2

### Tabela

1. S.P. Kąkolewnica	6:0	18- 6
2. S.P. nr 2 Międzyrzec	4:2	19- 8
3. S.P. Dołha	2:4	8-10
4. S.P. nr 3 Międzyrzec	0:6	1-22

A.M.W.

**A**lex nigdy nie miał problemów z porannym wstawaniem, jednak dzisiaj wyjątkowo nie chciało mu się opuścić swojego łóżka. Próbował przypomnieć sobie sen, który urwał się nagle i pozostawił pustkę. Pamiętał tylko, że sen był bardzo kolorowy. Po zielonej łące biegały dzieci, śpiewały, puszczały baloniki i latawce, a on siedział na drzewie i w żaden sposób nie mógł zejść, aby się z dziećmi pobawić. Dopiero kiedy złamała się gałąź. Brr, otrząsnął się i popatrzył na swoje ręce i nogi, czy przypadkiem ich nie potłukł. Potem jeszcze spojrzął w lustro, przyglądał rozczochrane włosy i nuciąc ludową melodię rozpoczął gimnastykę. Następnie włączył radio, gdzie właśnie nadawano lokalne wiadomości.

- Uwaga, uwaga. Sensacyjnego odkrycia dokonano na przedmieściach miasta Międzyrzecza, pod grabowieckim lasem. Otóż koparka wydobywająca piasek natknęła się na olbrzymią bryłę dziwnego kształtu i nieznanego pochodzenia. Zawiadomiono służby specjalne i naukowców, teren ogrodzono. Cóż to mogło być? - zastanawiali się wszyscy. Operator koparki z

przejęciem udzielał wywiadów prasie i telewizji.

- Kopię sobie, kopię, aż tu nagle jak nie zgrzytnie! Aż iskry poleciały! Myślę sobie - pewnie kamień! Podchodzę bliżej - a tu stał się blyszczący. Odkopałem dookoła i przeraziłem się, bo czegoś takiego w życiu nie widzia-

- Statek? Taki mały? I dlaczego miałby się właśnie tu znajdować?

- Mógł kiedyś zderzyć się z Ziemią i pozostać tak w ukryciu...

Wyjaśnienie zagadki spędzało sen z oczu mieszkańców miasta. W kraju też interesowano się tym zjawiskiem. Mieszkańcy Zdradzynia i Małej Pod-

skrytych marzeniach. Zagadka istnienia w bezmiarze stworzenia. O losie człowieka! Dlaczego czas tak ucieka? Dlaczego rdza stał pokrywa i dlaczego wciąż zagadek przybywa?"

Ciekawa też była wypowiedź pewnej sklepowej: "Ja to bym tę kupę złomu z powrotem zakopała. Po co tyle szumu i wysiłku. Zakopać i wymyślić jakąś legendę".

Ryszard z Kornacji błagalnym tonem mówił: "Ludzie! Nie wolno tego otwierać! To może być Puszcza Pandory! I co wtedy z nami się stanie?"

Na to kpt. Buniak: "Moi chłopcy - strażacy niczego się nie boją. W trmiga pokroimy tę bryłę na kawałki". Po długich dyskusjach i przetrzaskach postanowiono jednak dostać się do środka dziwnego znaleziska.

Poszły w ruch piły laserowe i szybkoobrotowe krajczyki. Iskry leciały w górę na kilka metrów. Zgromadzony tłum z zapartym tchem obserwował całą operację. Po pewnym czasie po zdjęciu zewnętrznych warstw stali, oczom wszystkich ukazała się lśniąca w słońcu biała kopuła.

Ooo! - wydał okrzyk tłum. Potem zrobiło się cicho. Fachowcy zbliżyli się do kapsuły. Jej górną część miała przezroczystą pokrywę. Z zaciekawieniem zaczęli zaglądać do środka. To jest komora hibernacyjna: W środku ktoś leży! - wykrzyknęli podnieceni fachowcy.

Z trudem udało się dostać do środka. Okazało się, że dziwnym nieznanym był gajowy Marucha śpiący smacznie w miękkim fotelu i śniący o przyszłości. Postanowił bowiem ze względu na brak nadziei na poprawę sytuacji ekonomicznej, poddać się hibernacji i obudzić się w następnym stuleciu. Jakież było jego zdziwienie po wyjściu na zewnątrz, kiedy spostrzegł, że niewiele się zmieniło...

C.d.n.  
L.K.

## 100 lat później

### Listopad 2094

powieść Science-fiction - odc. 15

lem. Wielkie jak czołg, tylko bez lufy i gąsienic. W całości pokryte rdzą, bo przecież leżało w ziemi na głębokości kilku metrów, nie wiadomo od kiedy. Kształt eliptyczny, na bokach jakieś rury, czujki. Puknąłem kilka razy młotkiem, ale w środku nic nie odpowiedziało.

- Czy domyśla się pan co to może być? - zapytał reporter lokalnej telewizji.

- Hm, pewnie statek kosmiczny.

laskiej z zazdrością spoglądali w stronę Międzyrzecza, który trafił na pierwsze strony gazet. W wieczornych wiadomościach w TV City podano wypowiedzi różnych osób na temat znaleziska.

Profesor Geresh mówił: "Wygląda mi to na XVII wiek. Najlepiej byłoby zostawić w muzeum".

Burmistrz Wegetarosz: "Jesteśmy dumni z tego odkrycia, przekopujemy teren może jeszcze coś się znajdzie".

Wójt Michalko: "Znakomita stal. Można ją przetopić na lemiesz do plugów".

Szeryf Deskorolczuk: "Zachowajmy ostrożność! To mogli podrzucić terroryści!"

Przewodniczący Wasyl: "Mam nadzieję, że nie jest to nic groźnego. Moglibyśmy o tym trochę podyskutować".

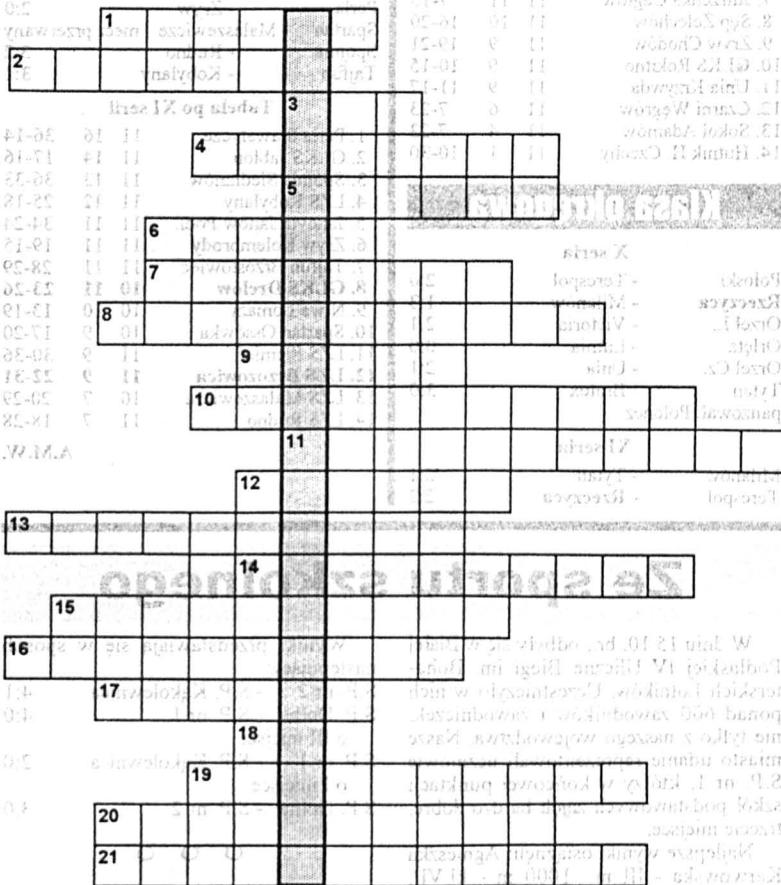
R. Turek: "Tam w środku może być ukryty kamień filozoficzny!"

Dragowicz: "Przecież to jest supermina. Pamiętam takie z partyzanckich czasów. Sami robiliśmy podobne tylko trochę mniejsze".

Poseł Tefaniuk ułożył zaś krótki wierszyk:

"Czegoś takiego jeszcze nie widziałem. O czymś takim nigdy nie słyszałem. Nie śniłem o tym w naj-

## ZADANIE NR 14 (literackie)



**Poziomo:** 1) ostatni polski noblista w dziedzinie literatury, 2) otrzymał Nobla za "Chłopów", 3) uważał, że: Polacy nie gęsi..., 4) twórca "Balladyny", 5) największy polski komediopisarz, żołnierz Napoleona, 6) czołowy poeta patriotyzmu, uczestnik powstania styczniowego, 7) autor bajek z epoki Oświecenia, 8) jego muzeum znajduje się w Woli Okrzejskiej, 9) staropolski pamiętnikarz, 10) poeta okresu stanisławskiego, związany z Międzyrzecem, 11) pieśń pełniąca rolę naszego pierwszego hymnu państwowego, 12) pierwszy polski kronikarz, 13) pisała m.in. o krasnoludkach, 14) tworzył pod lipą, 15) autor dzieła z chochołem, 16) Litwini uważają go, za rodaka, 17) Cyprian Kamil..., 18) przedstawiciel prozy fantastycznej, 19) autor dzieła o naprawie Rzeczypospolitej, 20) płodny autor powieści historycznych, 21) pierwsze zdanie napisane w j. polskim znajduje się w "Księdze ..."

X.Y.Z.

Rozwiązanie zadania nr 13: wopięci, prezydent, Iryda, BWP, Sokół, Białej, kapelan, twardy, Warszawa, Dęblin, żandarmeria, komandos, marynarce, defilada, poligon, hełm, saper, rezerwista, wartownik, radiotelegrafista.

Hasło: Czy pojedziemy do Haiti?

Informujemy, iż rozwiązanie zadania wraz z hasłem należy dostarczyć (lub przesłać) do naszej redakcji. Prawidłowe rozwiązania będą brały udział w losowaniu nagrody książkowej, po którą należy się zgłosić do naszej siedziby.

## Podejrzane, podsłuchane

### Siekierzy w dłoni!

Zaczął się mrozić, fakt zbliżania się zimy powoduje większe zainteresowanie materiałem opalowym. Nasi informatorzy zaobserwowali wzmógłony "ruch" ludzi w parku otaczającym Dom Dziecka. Nie są to bynajmniej amatorzy spadających liści czy kasztanów, lecz osoby uzbrojone w piły i siekiery. Dokonują one dzikiego wyrębu drzew, które są potem wywożone do prywatnych posesji.

Jak wyglądałby park, gdyby każdy mieszkaniec naszego miasta wyciął chociaż jedno drzewo?

❖ ❖ ❖

### Nagrody za ... !?

W związku z obchodzonym Dniem Edukacji Narodowej, posypały się nagrody wartości kilku milionów złotych polskich, dla wyróżniających się pracowników oświaty (nie tylko nauczycieli). Są tzw. nagrody dyrektora.

Jeden z "naszych" przyznał je m.in. nauczycielowi któremu na wniosek rodziców, odebrano niedawno "wychowawstwo", drugą nagrodę otrzymała nauczycielka, która połowę roku szkolnego była na zwolnieniu. Być może w tym roku przypadła właśnie kolejka do nagród na w/w osoby. Inna możliwa motywacja przyznawania nagród to: nieważne czym, ważne aby się wyróżniać.

❖ ❖ ❖

### Uczniowie donoszą!

"Dzisiaj Dzień Nauczyciela" (dalszą część piosenki można sobie "zrymować" wedle uznania po przeczytaniu tego tekstu do końca), tak był dzień, i to jaki! Dyrekcja jednej z międzyrzeckich szkół, wpadła na pomysł, aby świętować w szkole. Nie było by w tym nic dziwnego, za wyjątkiem tego, iż miała to być wiejska szkołka pod Międzyrzecem. Zaciekawieni uczniowie wpadli na pomysł udania się tropem "ciał pedagogicznych" w plener, z zamiarem ujrzania tego, co nie dane im było ujrzeć i podsłuchać w "swojej" szkole. A może tylko chodziło "gronu" o czyste wiejskie powietrze?

Uczniowie nie zauważyli większych ekscesów wśród gości urodzinowych. Tak, urodzinowych, ponieważ oficjalnie, szkoła została wynajęta na okazję urodzin jednego z pracowników "naszej" szkoły. Wychowanków dziwiło jedno: czego lub kogo obawiali się nauczyciele, uciekając na wieś? Uczniów, rodziców, zwierzchników czy współmałżonków?

❖ ❖ ❖

### O PSL

Pewien zwolennik "grafiki" w nowy sposób rozszyfrował skrót PSL - pisząc na ścianie budynku:

"Posadki Samym Ludowcom."

X.Y.Z.